

GAZETA JUCHNOWIECKA

wydawnictwo bezpłatne



ISSN 2080-2285

Nakład: 3000 egz.

Rok I, Nr 6 - (7) październik- listopad 2009 r.

JUCHNOWIEC MIASTEM...?

Taka perspektywa, ze znakiem zapytania, może stać się jednak rzeczywistością. Nie ma się co dziwić. Przyszłość nie musi jednak nieść niespodzianek. Lepiej przygotować się do przyszłości już teraz, zadbać o stworzenie wizji miasta, niż rozwój przestrzenny oddać na pastwę chaosu i żywiołu.

Urząd Gminy, w szczególności Wójt i Referat Gospodarki Przestrzennej, nawiązał współpracę z Wydziałem Architektury Politechniki Białostockiej, Zakładem Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, w celu zrealizowania programu: wizja rozwoju przestrzennego Juchnowca, jako odpowiedź na zapotrzebowanie gminy, która rozważa możliwość scalenia istniejących wsi w jeden ośrodek miejski. Zadania podjęli się studenci architektury semestru VI, w roku akademickim 2008/2009, pod kierunkiem pracowników naukowo-dydaktycznych. „Gazeta Juchnowiecka” informowała wcześniej o tym przedsięwzięciu, albowiem budziło ono spore zainteresowanie mieszkańców. Projektowanie dotyczyło



założeń programowych utworzenia struktury miejskiej, po włączeniu takich wsi jak: Juchnowiec Kościelny, Juchnowiec Dolny i Górny, Ogrodniczki. Uwzględnić należało analizę zasadności scalenia, prze-

bieg przyszłych granic administracyjnych, potencjalne formy i kierunki rozwoju miasta, prognozy odnośnie struktury ludnościowej, biorąc też pod uwagę planowaną obwodnicę Białegostoku i tra-

Cd. na str. 5



Wciąż wspominamy i pamiętamy o tamtej, niezwykle ważnej dla narodu polskiego dacie 11 Listopada 1918 roku, kiedy Polska rozszarpana przez zaborców zmartwychwstała, powróciła na mapę Europy, jako niepodległe państwo. Nikt nie darował nam wolności, musieliśmy walczyć długie lata, szablą wyrąbywać, krwią wytęczać granice Rzeczypospolitej. Obchodząc Święto Niepodległości składaliśmy hołd Polakom, naszym przodkom, którzy tę walkę podjęli i osiągnęli wymarzony cel.

W kościele Świętej Trójcy w Juchnowcu zebrali się mieszkańcy gminy, aby podziękować Bogu za odzyskanie niepodległość i modlić się

91. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

za pomyślność naszej Ojczyzny. Przy ołtarzu ustawiły się poczty sztandarowe strażaków i miejscowych szkół. Ks. dziekan Andrzej Kondzior odprawił Mszę św. w intencji Ojczyzny. W swej homilii podkreślił, że celem każdego chrześcijanina jest ojczyzna niebieska, Królestwo Boże osiągnięte po życiu prawym, zgodnie z Przyka-

zaniami. Jednakże życie ziemskie przebiega w małych ojczyznach - w rodzinie, szkole, miejscu pracy, społeczności lokalnej i narodowej. Miłość Ojczyzny, jej niepodległość oraz pomyślność, zawsze były integralną częścią nauczania Kościoła w Polsce. Kaznodzieja przytaczał wypowiedzi Ks. Prymasa Augusta Hłonda i Epi-



Cd. na str. 4

WYDARZENIA

Świąteczna wizyta na Litwie



Cd. na str. 2



Cd. na str. 4

**REKLAMUJ
SIĘ
MĄDRZE**

Ogłoszenie w **Gazecie Juchnowieckiej**
to jedna z najtańszych, najprężniejszych
i najskuteczniejszych dróg do sukcesu.

Kilka miesięcy temu wójt Czesław Jakubowicz spotkał się z Ireną Duchowską, prezesem Stowarzyszenia Polaków Kiejdan, osobą wielce zasłużoną w podtrzymywaniu życia polskiego w trudnym otoczeniu litewskim. W czasie rozmowy

Świąteczna wizyta na Litwie

Następnego dnia, w godzinach porannych, pojechaliśmy do sławnej Góry Krzyży w

W godzinach popołudniowych gromadzimy się na Mszy św. w intencji Ojczyzny i Po-

planianki”.

Tego samego dnia mieliśmy trochę czasu, aby obejrzeć starówkę kiejdańską, zabytki, w tym Akademię Świątła związaną z nazwiskiem Janusza Radziwiłła. Wieczorem spotkanie z Laudańczykami, z Polakami, dla których Lauda jest codziennością, ale też piękną przeszłością, opisaną przez Henryka Sienkiewicza. Długo trwały rozmowy o współczesnych, ciężkich warunkach życia, zwłaszcza teraz, kiedy Litwa pogrążona jest w kryzysie. Trzeba dodać, że zawieźliśmy sporo odzieży, traktując to jako pomoc w potrzebie. Otoczenie litewskie - na ogół - nie jest przychylne Polakom; zdarzają się napięcia i przykre incydenty. Litwa choć znajduje się w UE nie dba zbyt o zachowanie obowiązujących standardów, konwencji i umów w odniesieniu do mniejszości polskiej. Polacy mogą pozazdrościć Litwinom w Polsce. Asymetria jest wyraźna.

Wczesnym rankiem, w niedzielę 15 listopada, wyjeżdżamy do Kowna, tam w o go-

wyobrażali zjednoczona Europę.

Mieliśmy niewiele czasu na zwiedzanie kowieńskiej starówki, ale najważniejsze obiekty zabytkowe zobaczyliśmy, również te związane z Adamem Mickiewiczem. Wspólne zdjęcie nad jesiennym Niemnem kończyło szlak zwiedzania. O godzinie 11. rozpoczął się koncert zespołu „Kopłanianki”, ciepło przyjęty przez polską publiczność. Były też oficjalne wystąpienia, m. in. wójta Czesława Jakubowicza, poświęcone 91. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Piosenki żołnierskie, patriotyczne, ludowe podobały się Polakom obecnym w kowieńskim Wielokulturowym Centrum.

Mniej oficjalne, ale niezwykle serdeczne spotkanie z kowieńskimi Polakami, odbyło się w siedzibie Związku Polaków. Przyjmowano nas z tradycyjną polską gościnnością. Zawieraliśmy znajomości, obiecywaliśmy utrzymywać kontakty i współpracę. Mówił o tym Czesław Jakubowicz, zapowiadając następne spotkania w Polsce i na Litwie. W miarę skromnych możliwości deklarował pomoc polskiej organizacji, która nie otrzymuje żadnych dotacji od rządu litewskiego, czy od

wy ukształtował się pomysł, aby pojechać do Polaków mieszkających w Kiejdanach i Kownie na obchody Święta Niepodległości Polski. Spotkania z rodzinami z Macierzy zawsze podnoszą ich na duchu, są bardzo potrzebne, utrwalają bowiem przekonanie, że pamiętamy o nich w Polsce. Wójt postanowił jechać tam 13 listopada. Organizacją wyjazdu zajął się Ośrodek Kultury.

Miejsca w autobusie zajęły „Kopłanianki”, pod kierunkiem Haliny Czykier oraz niezawodny akordeonista Ryszard Maliszewski. Ich występy były oczekiwane, stały się główną atrakcją spotkań na Litwie. Prócz kierownictwa Urzędu Gminy pojechali też sołtysi, mieszkańcy gminy. Wybrał się z nami ks. proboszcz z Grabowa (diecezja łomżyńska) - Janusz Kubrak, aby odprawiać msze św., głosić kazania w języku polskim. A z tym nie jest łatwo - na co dzień i od święta - z powodu niechęci Litwinów. W Białymstoku dołączyła grupa związkowców z zakładowych organizacji „Solidarność”: z Biażetu i spółdzielni „Rodzina Kolejowa”, a także dwaj przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Ze sobą zabrali sztandary związkowe. Podróż urozmaicały śpiewem „Kopłanianki”, nie zabrakło też modlitwy, wspólnego śpiewania pieśni religijnych i patriotycznych.

Szawlach. Po drodze Irena Duchowska opowiadała o śladach polskości, które nie da się zatrzeć w mijanych wsiach i miasteczkach. Pałace, klasztory, kościoły, a także napisy nagrobne na cmentarzach, mówią o przeszłości, wspólnocie losów w wielkiej Polsce, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, dziedzictwie Jagiellonów. Datnów na Aukstocie (rejon kiejdański) z klasztorem bernardynów, który zamknęły władze carskie w wyniku represji po powstaniach polskich. W pobliskiej Akademii pozostał pałac, gdzie mieści się Instytut Rolniczy. W Bejszagole pałac rodu Komarów, niedawno odrestaurowany, jest obecnie siedzibą Instytutu Hodowli Bydła. Okolice te wiążą się również z dziadkiem Józefa Piłsudskiego i rodziną Miłoszów.

Docieramy do miejsca pielgrzymek, do Góry Krzyży nieopodal Szawli. W istocie jest to pagórek, gdzie po upadku Powstania Listopadowego katolicy ustawiali krzyże i krzyżyki. Na ramionach większych krzyży są zawieszane miniaturowe krucyfiksy. Szacuje się, że może ich być 150 tys. W tym miejscu zadumy i modlitwy, świadka pobożności tak wielu ludzi i pokoleń, Ojciec św. Jan Paweł II sprawował Mszę św. podczas swojej pielgrzymki na Litwie. Później wybudowano klasztor ojców franciszkanów, z wido-

laków, którzy tu trwają od wieków. Liturgia była odprawiana w kiejdańskim kościele św. Józefa. Przy ołtarzu ustawia-



ją się poczty sztandarowe komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” oraz Zarządu Regionu. Przybyli Polacy z Kiejdan i okolicznych wsi. Wzruszające kazanie wygłasza ks. Janusz Kubrak, mówiąc o historii tych ziem, jej dumnej historii, wspólnocie dziejów Polaków i Litwinów. Wójt Czesław Jakubowicz nawiązał do obchodów 91. rocznicy odzyskania niepodległości, akcentując rolę Józefa Piłsudskiego. Według niego zaskakująca jest symbolika JP I i JP II (Józefa Piłsudskiego oraz Jana Pawła II) wielkich Polaków, twórców naszej niepodległości wolności. Po Eucharystii odbył się w kościele koncert zespołu folklorystycznego „Ko-

dzinie 8.30 przewidziana jest Msza św. w kościele karmelickim św. Józefa. Wrażenie robią sztandary NSZZ „Solidarność” wnoszone do pięknej świątyni. W czasie Eucharystii słuchamy budzącego refleksję kazania ks. Janusza Kubraka. Osia homilii był znak krzyża Chrystusowego, symbolu naszej wiary, który jest wyrazem największej miłości Boga do człowieka. Każdego człowieka - Polaka i Litwina - na tej świętej, wspólnej ziemi, opromienionej wspaniałą historią. Nie do przyjęcia jest zatem wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości zakazujący obecności krzyża w szkole. Ojcowie założyciele UE, głęboko religijni katolicy, nie tak sobie

władz samorządowych. W trakcie spotkania ks. proboszcz Janusz Kubrak poświęcił lokal ZPL.

Byłoby nietaktem, aby na zakończenie nie podziękować serdecznie pani Irenie Duchowskiej za trud i ofiarność osobistą. Dziękuję za przygotowanie i zorganizowanie naszego pobytu z okazji obchodów Święta Niepodległości. Naprawdę dzielna Polka z Ireny Duchowskiej; pokonuje wszelkie trudności i bariery, by polskość utrzymać na Laudańszczyźnie, ziemi kowieńskiej oraz na Litwie. Prezydent RP uhonorował ją Srebrnym Krzyżem Zasługi w 2000 roku.

Leszek Kolesnik

Stawka na inwestycje

W żadnej poprzedniej kadencji samorządu gminy Juchnowiec Kościelny nie rozwinięto na tak wielką skalę inwestycji jak w obecnej, kiedy wójtem został Czesław Jakubowicz. W wydatkach budżetowych nakłady inwestycyjne zajmują wyjątkową, bardzo ważną pozycję. Inwestowanie jest warunkiem rozwoju gminy, poprawy infrastruktury, polepszenia i cywilizowania warunków życia. W poprzednim numerze „Gazety” pisaliśmy o zakończonych inwestycjach. Teraz podajemy informacje o innych, przede wszystkim o tych, które są w trakcie realizacji. Informacje pochodzą od kierownika Referatu Inwestycji i Zamówień Publicznych – Barbary Puziuk.

Ważna inwestycja pn. rozbudowa oczyszczalni ścieków w Juchnowcu Dolnym już została wykonana. Jej koszt sięgnął prawie 2.500 tys. zł. Do końca listopada br. ma być oddana do użytku kanalizacja sanitarna we wsi Szerenosy, której wartość wyniesie około 1.800 tys. zł. Planuje się, że końca maja 2010 roku zostanie wybudowana oczyszczalnia ścieków w Wojszkach. Projekt sieci kanalizacji sanitarnej - w trakcie opracowywania. Dokumentacja na budowę kanalizacji sanitarnej w Hermanówce jest gotowa. Urząd Gminy zlecił wykonanie projektów kanalizacji sanitarnej Księżyno Kolonia oraz Ignatki oraz na wodociąg. Po zwiększeniu środków w budżecie zostanie ogłoszony przetarg na sporządzenie dokumentacji modernizacji stacji uzdatniania wody w Juchnowcu Kościelnym. Do października 2011 r. - jak się zakłada - zostanie wybudowana kanalizacja sanitarna Biele, Złotniki, Rostołty. To duże przedsięwzięcie wartości ponad 10 mln zł., w części (prawie 4 mln zł.) może być sfinansowane z Programu

Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wykonano już wodociągi w Horodnianach, oraz Hryniewiczach. Zrealizowano przebudowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w Ignatkach Osiedlu. Gotowa jest linia wodociągowa w Olmontach. Dużą inwestycją jest kanalizacja sanitarna Koplany, Kolonia, Brończany i Lewickie, co będzie kosztowało gminę blisko 1.800 tys. zł. Niebawem zakończone zostaną prace w Kolonii Koplany. Trwa opracowywanie dokumentacji na realizację kanalizacji w Simunach, Na wykonanie kanalizacji czeka wieś Janowicze, w tym wypadku, projektant został zmuszony do poprawienia dokumentacji.

Przechodzimy teraz do inwestycji drogowych, których zakres jest znaczny i godny uwagi. ABW „Superbruk” w dwóch etapach wykona do 31 sierpnia 2010 r. budowę ulic Witosa, Wąską, Południową w Księżynie. Koszt tego przedsięwzięcia wyniesie ponad 2.600 tys. zł. Zrealizowano budowę ul. Prusa w Kleosinie i przebudowę ul. Kruczej w Księżynie. Rozbudowa drogi gminnej Olmonty - Stanisławowo - według planu - potrwa do końca przyszłego roku. Wartość projektu: ponad 3.200 tys., przy czym budżet państwa wniesie do inwestycji prawie 1.400 tys. zł. Wybudowano chodnik w Horodnianach; są też koncepcje budowy chodników w Rumiejkach i Ogrodnickach. W tym roku została utwardzona droga w Lewickich i Kolonii Lewickie. Za kwotę blisko 700 tys. zł. do 30 czerwca 2010 roku wybuduje się ulice Rumiankową i Słonecznikową w Juchnowcu Kościelnym.

Każda drogowa inwestycja wymaga opracowania dokumentacji projektowej. Obecnie opaco-

wuje się dokumentację na przebudowę drogi powiatowej na odcinku Księżyno - Kolonia Koplany. Dotyczy to również dróg gminnych w Księżynie Kolonii, drogi Solniczki - Nasz Dom, Bogdanki - Rostołty, ul. Jana Pawła II w Kleosinie, ul. Przemysłowej w Księżynie. Sfinalizowano dokumentację na drogę Kolonia Lewickie - Hermanówka oraz na ul. Alberta w Księżynie.

Dobiegły końca remonty w remizach OSP w Hołówkach Dużych i Juchnowcu Dolnym, Lewickich. Również zakończono remonty świetlic w Rostołtach, Janowiczach i Olmontach. Przewidziana jest rozbudowa remizy w Złotnikach, docieplenie budynku OSP w Tryczówce. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, do sierpnia 2010 roku, po remoncie i rozbudowie zostanie przekazana świetlica w Wojszkach. Wartość zadania - nieco ponad milion zł. Dofinansowanie unijne wyniesie na kwotę prawie 500 tys. zł. W przyszłym roku wykona się też remont budynku poszkolnego (wraz z zagospodarowaniem terenu) w Bielach. Przeprowadzone zostały prace adaptacyjne, aby uruchomić przedszkole w Juchnowcu Górnym. Podoba się ono i dzieciom, i rodzicom. Ponadto wyremontowano 9 sal w Zespole Szkół w Juchnowcu Górnym. Trwają prace przygotowawcze, by zacząć budowę pływalni Kleosinie.

Planuje się wybudowanie boiska sportowego w Kleosinie za ponad 1.200 tys. zł. Spodziewane jest dofinansowanie na kwotę prawie 700 tys. zł. z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

(K)

Roboty wokół juchnowieckiej świątyni

Rozpoczęły się roboty wokół kościoła Świętej Trójcy w Juchnowcu Kościelnym, które powstrzymają proces zawilgoce- nia ścian świątyni, widoczny go- łym okiem. Zielone plamy, odpadające tynki przy gruncie, stały się poważnym zagrożeniem dla cennego, zabytkowego obiektu sakralnego. Staraniem ks. dziekana Andrzeja Kondziora parafia otrzymała pieniądze unijne w ramach Programu Rozwoju Obsza-

nażowa. Dodajmy, że w miejsce polbruku położona zostanie kostka granitowa.

W wyniku przetargu wykonawcą inwestycji została firma B.K. TRAS Roboty Budowlane Borsukiewicz s. j. z Hryniewicz. Prace ma zrealizować za około 480 tys. zł. Projekt pn. „Remont otoczenia kościoła w Juchnowcu Kościelnym” opiewa na sumę około 514 tys. zł., dofinansowanie wyniesie - oko-



rów Wiejskich. Na razie - konkretnie mówiąc - tych pieniędzy nie ma, gdyż Ksiądz Dziekan musi sfinansować całą inwestycję, następnie trzeba będzie ją skrupulatnie rozliczyć w Urzędzie Marszałkowskim, aby zrefundować koszty przedsięwzięcia. Trudne zadanie, tym bardziej, że należy zbudować nowe schody w kierunku plebanii. A tego nie można było umieścić we wniosku o dotację.

Roboty ruszyły 12 listopada i przebiegają bardzo sprawnie. Najpierw zdjęto kostkę polbruku, który zostanie wykorzystany przez parafię na inne cele. Wybrano warstwę ziemi na głębokości 50 - 80 cm., ułożona została kanalizacja zbierająca wodę deszczową, jak też opaska dre-

ło 385 tys. zł.

Dobrze się stało, że Ks. Dziekan podjął się tego zadania, choć ciężar finansowy przedsięwzięcia jest wcale niemały, jeśli uwzględnimy coroczne dochody parafii. Piękną świątynię trzeba zabezpieczyć przed fatalnymi skutkami wilgoci atakującej mury. Kościół to, owszem, obiekt zabytkowy, ale też miejsce uświęcone modlitwą pokoleń mieszkańców Ziemi Juchnowieckiej, miejsce znaczących wydarzeń w życiu parafian, w ciągu wieków. O tym warto pamiętać obecnie, kiedy trwają prace wymagające sporych nakładów finansowych. Można również oczekiwać istotnego wsparcia finansowego ze strony władz samorządowych. (lk)

ZMIANA TARYF

Urząd Gminy Juchnowiec Kościelny informuje, iż od **dnia 25 października 2009r.** będą obowiązywały nowe **taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków w wysokości:**

1. zbiorowe zaopatrzenie w wodę:

- cena 1 m³ wody: 1,63 zł + podatek VAT 7% = 1,74 zł
- stawka opłaty abonamentowej, miesięcznie: 2,00 zł + podatek VAT 7% = 2,14 zł

2. zbiorowe odprowadzenie ścieków:

- cena 1 m³ ścieków: 4,60 zł + podatek VAT 7% = 4,92 zł

3. przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, wynikających z kosztów przeprowadzenia prób technicznych: 125,00 zł + podatek VAT 22% = 152,50 zł/odbiór.

Podstawa prawna: Uchwała nr XXXVI/257/09 Rady Gminy Juchnowiec Kościelny z dnia 17 września 2009r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Juchnowiec Kościelny.

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny serdecznie zaprasza do udziału w bezpłatnym projekcie:

Bajkowe przedszkole - atrakcyjne i dostępne

W projekcie może uczestniczyć 80 dzieci w wieku przedszkolnym (3-5 lat) oraz 60 rodziców tych dzieci mieszkających na terenie Gminy Juchnowiec Kościelny.

W ramach zorganizowanych przez Przedszkole w Kleosinie zajęć, dzieci będą mogły wziąć udział w następujących zajęciach:

- Zajęcia z logopedą
- Kółko taneczne
- Zajęcia z psychologiem i terapeutą (także dla rodziców)
- Warsztaty adaptacyjne (także dla rodziców)
- Przedszkole weekendowe (soboty od 9.00 do 13.00)
- Język angielski

Pierwszeństwo w rekrutacji będą miały dzieci nie objęte wychowaniem przedszkolnym oraz rodzice tych dzieci. **Zajęcia trwać będą od 1 stycznia 2010 r. do 31 marca 2011 r.**

Zgłoszenia będą przyjmowane do **15 grudnia 2009 r.** w Urzędzie Gminy Juchnowiec Kościelny przy ul. Lipowej 10 (Biuro Projektu pok. nr 2 oraz Sekretariat) oraz w Przedszkolu w Kleosinie przy ul. Kruczkowskiego 4.

Uczestnictwo w projekcie jest bezpłatne!!!

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 085 713 28 94, w Biurze Projektu pok. nr.2, w Przedszkolu w Kleosinie oraz na stronie internetowej www.juchnowiec.gmina.pl/przedszkole.

**Projekt współfinansowany
ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**

ZABAWA ANDRZEJKOWA

Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny
oraz
Regionalny Oddział
Polskiego Towarzystwa Walki z Kłectwem

zapraszają na magiczny wieczór
pełen wróżb i czarów przygotowany przez
studentów Politechniki Białostockiej

28 listopada 2009r
w godzinach
17.00-20.00
w sali widowiskowej
Ośrodka Kultury
poczęstunek gwarantowany!!!!

WRÓŻYMY DOBRĄ ZABAWĘ !!!

Ćwiczenia Pilates i Body Art.

Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny ogłasza nabór na ćwiczenia pilates i body art. Poprawiają wygląd całej sylwetki, wzmacniają mięśnie dolnych partii ciała, zalecane w profilaktyce bólów kręgosłupa i stawów.

Zajęcia odbywają się we wtoreki o godzinie 17.30 w sali widowiskowej OK. w Juchnowcu Kościelnym. Koszt zajęć 30zł/miesiąc. Zapisy przyjmowane są w Ośrodku Kultury, tel. (085) 719 – 60 – 56.

(lk)

"Smak piękna" z Grodna

Kontynuując współpracę z Towarzystwem Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi zorganizowaliśmy w Sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym wystawę obrazów Andrzeja Sturejki. Wernisaż uroczysty odbył się 23 października z udziałem licznej grupy miłośników malarstwa. Nie brakowało gości z Białegostoku, w tym prezes Fundacji Pomocy Repatriantom i Polakom ze Wschodu - Stanisław Bujnicki. Grupie polskich malarzy Grodna przewodniczył prezes Towarzystwa Plastyków Polskich na Białorusi przy ZPB



– Stanisław Kiczko.

O twórczości artystycznej Andrzeja Sturejki mówił Leszek Koleśnik. Urodzony 1 kwietnia 1959 roku w Witebsku, syn polskiego ułana z pułku w Wołkowysku, ukończył witebski Instytut Pedagogiki na kierunku – plastyka i malarstwo. Od 1985 roku mieszka i pracuje w Grodnie, m. in. w Dziecięcej Szkole Plastyki i Malarstwa.

W dorobku twórczym ma trzy wystawy indywidualne w Grodnie i Witebsku w latach 2000 - 2009. Uczestniczył w licznych wystawach zbiorowych w Polsce, na Białorusi i we Lwowie (Ukraina). Jego obrazy znajdują się w zbiorach prywatnych w Polsce, Rosji, Izraelu, USA, Sri Lanki, Ukrainie i Białorusi.

O pracy twórczej kolegi ze Związku wypowiadał się Stanisław Kiczko. Cytuję tekst z wydanej przez OK. folderu: - Malarstwo Andrzeja Sturejki jest niepowtarzalne w swoim wyrazie artystycznym, oryginalne w formie. Jego obrazy napawają optymizmem, tchną pogodą ducha, osławiają z pięknem otaczającego świata. Artysta wybornie posługuje się techniką akrylową i pastelową.

Andrzej Sturejko lakonicznie scharakteryzował swoją drogę twórczą i osiągnięcia w malarstwie. Uczestnicy wernisażu zadawali pytania arty-



ście. Publiczność miała okazję wysłuchać krótkiego lecz pięknego koncertu w wykonaniu Elżbiety Brzęś – skrzypce i Łukasz - instrument klawiszowy. Muzyka skrzypcowa wprowadziła nastrój, który zawładnął uczestnikami wernisażu.

Wystawa malarstwa Andrzeja Sturejki zatytułowana „Smak piękna” artysta z Grod-

na poświęcił pamięci swojego ojca. Zbiegła się jednocześnie (z pewnym opóźnieniem) z 50. rocznicą urodzin. W trakcie imprezy Stanisław Bujnicki zaprezentował cele i działania podejmowane przez Fundację Pomocy Repatriantom i Polakom ze Wschodu.

Ośrodek Kultury dziękuje Fundacji za sponsorowanie wernisażu oraz pomoc organizacyjną Konsulatu Generalnego RP w Grodnie. Konsulat nie pierwszy raz nam pomaga i na pewno nie ostatni. (lk)

91. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Cd. ze str. 1

skopatu Polski z lat międzywojennych, jakże wymowne, zachęcające do twórczego patriotyzmu.

Po zakończonej Eucharystii uczestnicy uroczystości udali się w procesji na cmentarz parafialny, przed Pomnik Poległych. Nie wystraszyła

deszczowa pogoda, by wysłuchać przemówienia wójta gminy Juchnowiec Kościelny - Czesława Jakubowicza. Przypomnił on długą drogę Polaków do wolności, pełną krwi i wyrzeczeń, aż po rok 1989, kiedy wreszcie możemy godnie świętować Dzień Niepodległości, zakazany przez lata mrocznego komunizmu. Znaleźliśmy się jednak w takim punkcie naszej współczesnej historii, kiedy pytanie, czy Polska nadal będzie państwem niepodległym jest uzasadnione i budzi nasz niepokój.

U stóp pomnika zostały

złożone kwiaty, wspólnie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Kwiaty spoczęły też na grobie Nieznanego Żołnierza, poległego w wojnie polsko-bolszewickiej. Dalsza część uroczystości odbywała się w sali widowiskowej Ośrodka Kultury.



Frekwencja była wyjątkowa, zabrakło wszystkim miejsc siedzących. Uczniowie Zespołu Szkół im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym zaprezentowali spektakl „Niezwyczajna lekcja”. Lekcja historii na kanwie, przede wszystkim, życiorysów świętych polskich, kandydatów na ołta-

Cd. na str. 8

O świetlicy w Hryniewiczach i nie tylko...

Jakiś czas temu, stojąc na przystanku autobusowym w Hryniewiczach, mojej rodzinnej miejscowości, zauważyłam nieopodal pewien tajemniczy obiekt. „Ktoś sprawił sobie nietypowy wóz campingowy” – pomyślałam. Nietypowy, bo dość okazały, z metalową roletą. Prezentował się interesująco. Podzieliłam się spostrzeżeniami ze stojącą obok koleżanką. W odpowiedzi na moje domysły usłyszałam, że jest to „podobno” nasza „wioskowa świetlica”. Przyjęłam tę informację z niedowierzaniem. Pomyśl wydawał mi się co najmniej dziwny. Świetlica w wozie campingowym? Po pewnym czasie, gdy wieść gminna obiegła już całą okolicę i wątpliwości co do przeznaczenia obiektu zostały rozwiązane, doszłam do wniosku, że pomysł stworzenia świetli-

cy w Hryniewiczach jest w sumie bardzo trafiony. Od lat brakowało tu takiego miejsca. Pamiętam, że jako dzieci, ja i moi rówieśnicy, ubolewaliśmy nad tym, że nie ma w Hryniewiczach miejsca, gdzie można by się spotkać i zrobić wspólnie coś pożytecznego. Zbieraliśmy się na przystankach, na werandzie, przy nieistniejącym już dziś sklepie w Hryniewiczach lub „nad rzeczką”, by wspólnie się ponudzić.

Wracając jednak do sedna. Uważam, że świetlica jest nam potrzebna. Miejsce już mamy, pozostaje pytanie, co dalej? Z tym oraz innymi pytaniami udałam się do pani Elżbiety Stankiewicz, tuższego sołtysa.

Elżbieta Stankiewicz pełni funkcję sołtysa Hryniewicz już trzecią kadencję, i jak podkreśla, praca społeczna przynosi jej wiele satysfakcji. Zaznacza przy tym, że w poje-

dynkę było by trudno, ale dzięki prężnie działającej Radzie Sołeckiej wszystko przychodzi dużo łatwiej. Zapytana o przeznaczenie świetlicy, odpowiada: - To będzie świetlica wiejska, dla ludzi, dla nas. Będzie, ponieważ nie została jeszcze oddana do użytku mieszkańców. Czekamy na podłączenie wody, prądu oraz kanalizacji, co powinno nastąpić lada dzień. W świetlicy ustawiono już stół do bilardu, piłkarzyki, zakupiono 25 krzesełek i trzy małe stoliki, wyposażono ją również w toaletę i niewielki aneks kuchenny. W trakcie przygotowania są schody i dach. W przyszłości planowane jest jej powiększenie oraz zagospodarowanie otoczenia. Istnieje realna szansa, że na placu przed świetlicą powstanie plac zabaw dla dzieci. Stosowny wniosek został już złożony w gminie. Będziemy teraz z niecierpliwo-

Cd. na str. 10

Uzupełniający nabór

Niespełna miesiąc temu rozpoczął działalność chór gminny przy Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym, którymi kieruje Joanna Józefowicz, - studentka specjalności dyrygentury chóralnej V roku Uniwersytetu Muzycznego F. Chopina w Warszawie Wydziału Instrumentalno - Pedagogicznego w Białymstoku.

Aktualnie w jego zajęciach uczestniczy kilkunasto-

osobowa grupa miłośników śpiewu. Próby odbywają się w każdy poniedziałek, o godz. 14.30 w Szkole Podstawowej w Księżynie przy ul. Szkolnej 7.

Informujemy, iż dyrekcja Ośrodka Kultury ogłasza nabór uzupełniający do chóru. Wszyscy chętni proszeni są o kontakt z dyrygentem – Joanną Józefowicz, tel. kom. 0506 177 839.

(i.m.)

Kurs j. angielskiego dla początkujących

Ośrodek Kultury zamierza zorganizować kurs języka angielskiego dla początkujących, przeznaczony dla osób dorosłych. Proponujemy dwie lekcje tygodniowo (dwie godziny), począwszy od 25 listopada br. (środa). Zajęcia będą odbywały się w każdą środę miesiąca. Początek lekcji – godzina 18, w sali Ośrodka Kul-

tury w Juchnowcu Kościelnym, Pl. Królowej Rodzin 1.

Chętnych do nauki języka angielskiego prosimy o telefoniczne lub osobiste zgłoszenie do Ośrodka Kultury, tel. 85 -7196056. Istnieje możliwość zmiany terminu kursu, po uzgodnieniach z grupą. Miesięczna opłata za naukę języka - 80 złotych. *(k)*

se S- 19. Studenci podjęli się opracowania szczegółowej koncepcji zagospodarowania przestrzennego zespołów śródmiejskich Juchnowca.

Program został podzielony na etapy. Nim zaczęto projektowanie, studenci przyjechali na miejsce, aby przeprowadzić inwentaryzację miejscowości gminnych, a dotyczyła ona m. in. sposobu użytkowania terenów, funkcji i konstrukcji budynków, kształtu dachów, stanu technicznego obiektów, nawierzchni dróg, terenów zielonych, cieków wodnych.

Jak podkreśla dr inż. arch. Agnieszka Kłopotowska z Zakładu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Wydziału Architektury PB – ważnym elementem analiz przedprojektowych stały się sporządzone w zespołach schematy, obrazujące diagnozę uwarunkowań rozwoju przyszłego miasta, wykonane w czterech aspektach: **komunikacyjnym**, **ekofizjograficznym** (np. granice obszarów chronionych, tereny leśne, parki, cmentarze, obiekty z zielenią towarzyszącą, szpalery drzew, wyjątkowe gatunki flory), **funkcjonalnym**, **kompozycyjno-przestrzennym** (m. in. obszary o szczególnych walorach historycznych i kompozycyjnych, wymagające interwencji projektowej, zabytki, obiekty o szczególnych walorach kulturowych).

Mgr inż. arch. Iwona Toczyłowska, również z tego sa-

JUCHNOWIEC MIASTEM...?

Cd. ze str. 1

meo Zakładu Wydziału Architektury PB, jest przekonana o sensie budowania miast i miasteczek jako satelit metropolii. Obecne tendencje wskazują na chęć wyprowadzki z miast na tereny podmiejskie, słabo zurbanizowane, z dala od wielkomiejskiego hałasu, a blisko zieleni i spokoju. Chcemy mieszkać na wsi i jednocześnie mieć dostęp do zdobyczy cywilizacji. Dlatego też pomysł rozwijania wokół Białegostoku sieci małych miast nabrał aktualności, cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Wokół naszej metropolii rozrasta się żywiołowo budownictwo jednorodzinne; obserwujemy ten proces na terenie gminy Juchnowiec Kościelny. Głównie z powodu braku planów miejscowych zabudowa jest często przypadkowa, bez odpowiedniej infrastruktury, na terenach rolnych. Trwanie takiej sytuacji jest nieuzasadnione i szkodliwe. Zdaniem Iwony Toczyłowskiej, skupienie zabudowy w formie małych miast to właściwy kierunek. Choć małe miasta zawsze będą pełniły, w dużej mierze, funkcje sypialni Białegostoku, jednakże dzięki stworzonej tkance miejskiej będą żyły niezależnie, oferując nie tylko mieszkania, ale też pracę, naukę, rozrywkę i wypoczynek.

Zachowanie równowagi pomiędzy urbanizacją, a naturą

– oto jest cel do zrealizowania w małych miastach wokół Białegostoku. Juchnowiec stoi przed taką perspektywą i ma wszelkie szanse na jej urzeczywistnienie. W takim środowisku człowiek czuje się lepiej, niż w metropolii, nie będzie anonimowy, wyizolowany. Przetrwają więzi sąsiedzkie, poczucie wspólnoty, tożsamość lokalna. Warto zatem inwestować w małe miasta. Juchnowiec nadaje się do tego

znakomicie.

W sali widowiskowej Ośrodka Kultury, 15 października br., odbyło się seminarium poświęcone wizji stworzenia jednej struktury miejskiej na bazie aglomeracji wiejskiej, położonej w gminie Juchnowiec Kościelny, w obszarze metropolitalnym Białegostoku. Posłużyło ono do podsumowania i zaprezentowania prac studenckich, zawierających wi-

zje rozwoju miasta Juchnowca. W seminarium wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych naszej gminy, z wójtem Czesławem Jakubowiczem i przewodniczącym Rady Gminy – Krzysztofem Marciniowiczem, ponadto m.in. dziekan Wydziału Architektury PB, dr hab. inż. arch. Grażyna Dąbrowska – Milewska, prodziekan dr inż. arch. Wojciech Niebrzydowski, kierownik Zakładu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, dr Halina Łapińska, dyrektor Wydziału Infrastruktury Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Ewa Welc, dyrektor Podlaskiego Biura Planowania przy Urzędzie Marszałkowskim, Zdzisław Plichta, dyrektor Wydziału Architektury w Starostwie Powiatowym, Elżbieta Kurzewska, dyrektor Departamentu Urbanistyki Urzędu Miasta Białegostoku, Piotr Firsowicz, prezes Okręgowej Izby Architektów, Stanisław Łapiński- Piechota, prezes białostockiego SARP – Mirosław Siemionow, prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich- Jerzy Tokajuk, uczestnicy projektu – studenci Politechniki Białostockiej z opiekunami. Nikle okazało się zainteresowanie radnych przyszłością Juchnowca. Z grona piętnastu, prócz przewodniczącego RG, był jedynie **Andrzej Kołęda**.

W publikacji wydanej z okazji seminarium czytamy: „W swoich pracach studenci każdorazowo dążyli do *Cd. na str. 8*



Rozmowa z byłym wójtem Gminy Juchnowiec Kościelny - Zygmuntem Korolem

- Panie Wójcie był pan głównym inicjatorem trwałego upamiętnienia wszystkich ofiar II wojny światowej z terenu naszej gminy, jakie miało miejsce we wrześniu br. Proszę powiedzieć czytelnikom „Gazety Juchnowieckiej”, co zainspirowało pana do podjęcia i realizacji tego unikatowego w skali całego naszego powiatu, a może województwa, przedsięwzięcia?



- Trudno mi będzie odpowiedzieć na to pytanie kilkoma tylko zdaniami. Jest to bowiem, w moim wypadku, sprawa dosyć złożona. Zacznę może od tego, że jako rodowity, wcześniej, wieloletni mieszkaniec gminy i pracujący tutaj w różnych okresach czasu oraz na różnych stanowiskach, czuję w dalszym ciągu duży sentyment do Ziemi Juchnowieckiej i jej mieszkańców, z których bardzo wielu znam osobiście. Dodam też w tym miejscu (być może niepotrzebnie), że pod koniec mojej pracy na stanowisku wójta gminy zostałem odznaczony przez ówczesną Radę Gminy zaszczytnym tytułem Honorowego Obywatela Gminy, i w dodatku, jako pierwszy w jej historii po 1990 r. Wzbraniałem się wówczas przed przyjęciem takiego wyróżnienia, gdyż uważałem, że jako wójt gminy nie robiłem na tym stanowisku nic nadzwyczajnego, aby zasłużyć na nie.

Tamte lata to czas mozolnego budowania zrębów samorządności gminnej w całkowicie nowych warunkach ustrojowych, w dodatku, przy nikłych, własnych środkach finansowych gmin. Często brakowało konkretnych przepisów regulujących ich codzienną pracę. Skoro jednak nie

udało się wówczas przekonać Radę Gminy, by odstąpiła od swej decyzji – przyjąłem z satysfakcją honorowe obywatelstwo. Stanowi ono dla mnie, również obecnie, jakieś moralne zobowiązanie, żeby traktować gminę Juchnowiec Kościelny jak „własną gminę” i mieć taki sam stosunek emocjonalny do wszystkich jej mieszkańców. W tym właśnie kontekście może pan rozumieć moje starania o przypomnienie współczesnym mieszkańcom, jak i przyszłym jej pokoleniom, tych naszych dawnych współmieszkańców i współobywateli, którzy w czasie II wojny światowej stracili swoje życie, walcząc z bronią w ręku w obronie naszej Ojczyzny, a więc i tej naszej małej ojczyzny, jaką stanowi dla nas Ziemia Juchnowiecka.

Nie można też zapomnieć o naszych dawnych współobywatelach, którzy w tym strasznym czasie, często, w okrutny sposób zostali zamordowani przez ówczesnych wrogów Polski, bądź też zginęli bez wieści. Do dzisiaj nie wiadomo nawet, gdzie znajdują się ich groby.

Zamysłem, który dojrzał we mnie od dłuższego czasu było przypomnienie obecnym mieszkańcom naszej gminy, przynajmniej imion i nazwisk naszych dawnych sąsiadów oraz miejsca ich zamieszkiwania za życia, a następnie utrwalenie tych danych na tablicach pamiątkowych umieszczonych w kościołach tych parafii, do których kiedyś sami należeli. Chodziło mi również w tym wypadku o ustalenie łącznej liczby wszystkich tych osób, gdyż wcześniej - jak mi wiadomo - nikt tego jeszcze nie uczynił.

Ostatecznym impulsem, który zmobilizował mnie w roku bieżącym do zrealizowania tego zamierzenia stała się 70. rocznica wybuchu II wojny światowej. Stanowi ona dla Polaków wciąż jeszcze nie zagojoną do końca wielką i bolesną ranę w naszej pamięci i świadomości, zarówno tej zbiorowej jak i indywidualnej, a także determinuje, w wielu wypadkach, naszą dzisiejszą rzeczywistość. Najstraszliwsza dla naszego narodu wojna w całej jego ponad

1000. letniej historii, zazna-czyła się, w sposób szczególnie tragiczny na wschodnich terenach ówczesnego państwa, a więc i Białostoczczyzny. Nie ominęła ona dzisiejszych terenów naszej gminy. Mieszkańcy wschodnich rubieży zmuszeni byli znosić na co dzień trudne do opisanie ciężary, związane z podwójną okupacją, najpierw ze strony sowieckiej Rosji, a później hitlerowskich Niemiec.

W sytuacji, gdy nasz kraj przygotowywał się do godnego uczczenia 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej i jej ofiar, uznałem osobiście, że jest to - być może - ostatnia już szansa, aby przypomnieć o tych ofiarach również w naszej gminie. Uważałem że jeżeli tego zamierzenia nie uda się zrealizować właśnie w tym roku, nie nastąpi to już nigdy, gdyż nie będzie wkrótce wśród nas tych współmieszkańców, którzy przeżyli lata wojny i pamiętają jeszcze imiona oraz nazwiska swoich dawnych sąsiadów, a często i krewnych.

- Realizował pan swoje zamierzenie w ramach Społecznego Obywatelskiego Komitetu, który powstał w tym celu, chyba w maju br. Kto poza panem wchodził w jego skład i jak wyglądała w praktyce jego działalność?

- O dpowiem chętnie na to pytanie. Członkami komitetu, oprócz mnie, zostali: Grzegorz Śliwowski - radny gminy ze wsi Horodniany, Józef Maciejczuk - były wieloletni sołtys i radny z Klewinowa, Wiktor Antoniuk - wieloletni sołtys i były radny ze Złotnik oraz Jan Bruczko - sołtys i radny ze wsi Wojszki. Są to znani od wielu lat (i nie tylko) bardzo aktywni działacze społeczni w wielu dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Dodatkowym atutem tych ludzi, przy ich wejściu do komitetu, było to, że mieszkają oni na co dzień na terenie określonych wspólnot parafialnych, co ułatwiało komitetowi ustalanie imion i nazwisk ofiar II wojny światowej, spośród tych wspólnot.

Sama praca komitetu była od początku bardzo trudna i złożona. Należało przede wszystkim dla

Rozstrzygnięto konkurs

... na hejnał gminy Juchnowiec Kościelny

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny informuje, iż zebrana w dniu 06.11.2009 roku Komisja Konkursowa wybrała propozycję Hejnału Gminy Juchnowiec Kościelny.

Spośród 28 kompozycji, które wpłynęły w odpowiedzi na ogłoszony konkurs, w wyniku głosowania jawnego wybrana została kompozycja Pana Andrzeja Makala. Propozycja wybranego Hejnału Gminy Juchnowiec Kościelny zostanie teraz przesłana do zaopiniowania przez Komisję Heraldyczną, a następnie po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji zostanie poddana pod głosowanie Rady Gminy Juchnowiec Kościelny.

Wójt Gminy dziękuje wszystkim bardzo serdecznie za włożony trud i szerokie zainteresowanie ogłoszonym konkursem.

(PI GmJK)

Gratulujemy Edwardowi Redlińskiemu

Nagrody im. F. Karpińskiego

Z wielką przyjemnością informujemy, że decyzją Kapituły jubileuszowej, XV Nagrody Literackiej im. Franciszka Karpińskiego, której fundatorem jest białostocki Oddział Okręgowy Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, tegorocznym jej laureatem został znakomity polski pisarz, bliski sercu mieszkańców Podlasia i Ziemi Juchnowieckiej – Edward Redliński. Kapituła obradowała 24 października br. pod przewodnictwem J. E. Ks. Arcybiskupa prof. dr Edwarda Ozorowskiego, Metropolity Białostockiego, z udziałem Anny Gniewkowskiej, Jana Leończuka, prof. Jarosława Ławskiego, Waldemara Smaszcza, Edwarda Wróbla, Bogusławy Wencław. W uzasadnieniu werdyktu napisano, że nagrodę przyznano „w uznaniu dla odwagi, z jaką podejmuje zagadnienia człowieka poddawanego niszczącej presji współczesnej cywilizacji”.

Edward Redliński urodził się we Frampolu; rodzinnie związany jest z Gminą Juchnowiec Kościelny. Jego dwie najważniejsze książki „Knopielka” i „Awans” należą obecnie do klasyki literatury polskiej. Zaczynał

jako dziennikarz i świetny reportażysta. Debiutował książką reportażową „Listy z Rabarbaru”. Nie dał się zamknąć w nurcie literatury wiejskiej, wyszedł z tego kręgu, dając czytelnikom książki o przemianach społecznych i obyczajowych w Polsce. Jest krytyczny, ironiczny w opisywaniu naszej polskiej rzeczywistości. Budzi kontrowersje oryginalnością spostrzeżeń i opinii. Jednakże jest sobą, jakże prawdziwy i zgodny w ocenach, z postrzeganiem zwykłych, przeciętnych ludzi. Choć swego czasu wyprowadził się do USA, do Warszawy, swoje tęsknoty i sentymenty na zawsze ulokował na Podlasiu.

Gratulujemy serdecznie Edwardowi Redlińskiemu, Honorowemu Obywatelowi Gminy Juchnowiec Kościelny, prestiżowej, ogólnopolskiej Nagrody im. Franciszka Karpińskiego. Wcześniej laureatami byli m.in.: Ernest Bryll, ks. Jan Twardowski. Ewa Lipska, Marek Skwarnicki, prof. Anna Świderkówna.

Uroczyste wręczenie nagrody tegorocznemu laureatowi nastąpiło 19 listopada br., w białostockiej Galerii Slendzińskich.

(Ik)

W okresie powojennej odbudowy życia gospodarczego ilość bibliotek na wsi była niewielka. Zgodnie z ówczesną polityką państwa zaczęto zatem dążyć do maksymalnego powiększania liczby placówek przez powoływanie ich tam, gdzie pojawiały się niezbędne ku temu warunki lokalowe i organizacyjne. Tworzenie sieci bibliotek gminnych wynikało z przekonania, że odbudowa i rozwój państwa powinien odbywać się równolegle z likwidacją analfabetyzmu oraz rozbudową szkolnictwa.



Historia literatury znaczone

W okresie powojennej odbudowy życia gospodarczego ilość bibliotek na wsi była niewielka. Zgodnie z ówczesną polityką państwa zaczęto zatem dążyć do maksymalnego powiększania liczby placówek przez powoływanie ich tam, gdzie pojawiały się niezbędne ku temu warunki lokalowe i organizacyjne. Tworzenie sieci bibliotek gminnych wynikało z przekonania, że odbudowa i rozwój państwa powinien odbywać się równolegle z likwidacją analfabetyzmu oraz rozbudową szkolnictwa. W tych sprzyjających warunkach w październiku 1951 roku Stanisław Bodała założył i zarejestrował działalność Gminnej Biblioteki Publicznej w Juchnowcu Dolnym. Początkowo mieściła się ona w jednym pokoiku w Urzędzie Gminy. Pierwszym bibliotekarzem był pan Józef Szczytko i pracował na tym stanowisku przez około pół roku. Następnym pracownikiem była pani Zofia Kreda, która działalność bibliotekarską prowadziła do 1953 roku. Od 1.08.1954 r. do 1991 r. to stanowisko zajmowała pani Maria Moniuszko.

W pierwszych latach swego istnienia w bibliotece było zgromadzonych 1758 książek i obsługiwała ona 8 punktów bibliotecznych: w Hołówkach Małych, Hołówkach Dużych, Turośni Kościelnej, Turośni Dolnej, Uchowie, Bojarach,

Pomywaczach i Szerenosach.

W ramach reformy podziału administracyjnego kraju w 1954 r. w miejsce gmin utworzono gromady, czyli jednostki o powierzchni kilkudziesięciu kilometrów, zamieszkałe średnio przez 3,5 tys. osób, odpowiadające obszarom ukształtowanym historycznie z wyraźnym na ogół ośrodkiem więzi społeczno-gospodarczej.

W 1955 r., po wspomnianej już reorganizacji administracyjnej kraju, nastąpiła zmiana nazwy na Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Juchnowcu Dolnym. Punkty biblioteczne w Bojarach, Uchowie, Pomygaczach, Turośni Kościelnej i Turośni Dolnej przeszły do powiatu Łapy, natomiast do biblioteki przydzielono miejscowości z powiatu Bielsk Podlaski. Placówka w Juchnowcu Dolnym zaczęła obsługiwać 12 oddziałów we wsiach: Czerewki, Dorożki, Bogdanki, Baranki, Simuny, Klewinowo, Rostółty, Biele, Hołówki Małe i Duże, Szerenosy i Zajączki. W latach 1956-57 zostały założone kolejne punkty biblioteczne w miejscowościach: Koplany Cegielnia, Lewickie, Brończany, Hermanówka, Rumiejki, Niewolnica Nargilewska. W związku z pracą na tak rozległym terenie wystapiono z propozycją do Biblioteki Powiatowej w Białymstoku o założenie Gromadzkiej Biblioteki Pu- **Cd. na str. 9**

Kto igra z bezpieczeństwem na krzyżówce dróg w Juchnowcu Kościelnym?

Skrzyżowanie kilku ulic z drogą powiatową Białystok – Bielsk Podlaski, usytuowane w centrum Juchnowca Kościelnego, stwarza wielkie zagrożenie dla wszystkich użytkowników, tak jadących, jak i znajdujących się w pobliżu pieszych, a przede wszystkim uczniów idących do pobliskiej szkoły.

Poruszanie się po tym skrzyżowaniu przy małej widoczności powoduje ogromne zagrożenie. Często słychać w tym miejscu pisk opon pojazdów, które chcą opuścić bezpiecznie krzyżówkę. Często też szczęście chyba decyduje, że nie ma tu kolizji.

cy temu postawili oni solidny metalowy parkan. Dzięki niemu nie doszło do tragedii. Ktoś nad ich bezpieczeństwem czuwał, nad stanem parkanu już nie. Roztrzaskany został doszczętnie na przestrzeni ok. 20 m.

Kilka dni później dało



Ostatnie drogowe incydenty wołają o uwagę do Boga, a przecież taka sytuacja trwa od lat.

2 sierpnia br. o 4 nad ranem rozpędzony pojazd osobowy, który na łuku jezdni wypadł z toru jazdy, o mało nie wjechał w dom państwa Siciów, usytuowany przy ul. Lipowej. Na szczęście kilka miesie-

się słyszeć ostre hamowanie tira z Estonii, który pędząc z nadmierną prędkością w stronę Białegostoku, w ten sposób ratował się przed wypadnięciem z trasy.

Każdego dnia, każdy pojazd mknący z nadmierną szybkością drogą powiatową z Białegostoku w stronę Bielska lub w odwrotnym kierun-

ku przez Juchnowiec Kościelny jest potencjalnym zabójcą! Jeśli w tym miejscu nie zostaną szybko wprowadzone zmiany komunikacyjne los któregoś dnia zadecyduje, kto tym zabójcą będzie i kto zginie.

Czy tak musi być? Czy tego nie można zmienić, czy nie można zapobiec temu niebezpieczeństwu?

Dziś kieruję w powyższej sprawie pytania do Czesława Jakubowicza – Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny.

***Jakie kroki poczynił Pan jako gospodarz gminy, by rozwiązać ten problem?**

***Na jednej z sesji Rady Gminy zaproponował Pan budowę ronda w newralgicznym miejscu komunikacyjnym. Jakie są tego efekty?**

***Proszę powiedzieć, jakie są przewidywane koszty budowy ronda. Jakie będą finansowe obciążenia Gminy, a jakie wsparcie z zewnątrz?**

***Proszę odpowiedzieć bez ogródek: - kto jest winien temu, że skrzyżowanie ciągle jest groźne dla użytkowników?**

Robert Gromiński

Moja mała ojczyzna

Złotniki i okolice

W poprzednich artykułach zajmowałem się historią naszej wsi w przedziale wieków. W tym numerze pragnę się zająć drogami, opowiedzieć, jakie były dawniej i jaki jest ich stan na dzień dzisiejszy. Główna droga biegnąca z Białegostoku, od Majątka Kożany, obecnie Zajączki, przebiegała mniej więcej w tym samym miejscu co obecna, z różnymi odchyleniami. Drogi, trakty, powstawały tam, gdzie można było przejechać wozem po możliwie suchym gruncie. Nie zawsze było to wykonalne ze względu na wiosenne roztopy. Dlatego drogi są kręte. Zdarzały się przypadki, że na drodze rosło drzewo, które objeżdżano z prawej bądź lewej strony i tak powstawały łuki.

Część dróg zostało zmienionych podczas pomiarów włóczyńskich za czasów Królowej Bony. W tym okresie przenoszono całe wsie. Przykładem w naszej gminie może być wieś Wojszki, która leżała bliżej rzeki Narew (okolice obecnego ośrodka wypoczynkowego). We wsi była cerkiew, dwa młyny oraz drewniana przeprawa mostowa przez Narew. Prawdopodobnie powstał wówczas trakt tzw. gościniec. Była to najkrótsza droga z Bielska Podlaskiego do Białegostoku, Grodna i Wilna. Obecna droga z Wojszek do Białegostoku była i jest przecięta pięcioma ciekami wodnymi. Rzeka Mieńka w Tryczówce, a w zasadzie od początku gruntów wsi Złotniki. Dwa ciek wodne w Bielach Gniła i Turo-



ślanka oraz ciek wodny w Lewickich i Hryniewiczach. Brak mostów na nich uniemożliwiał przejazd w okresie roztopów. Stan taki trwał do okresu powojennego. Dopiero po II Wojnie Światowej, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, przystąpiono do budowy drogi.

Inicjatorem całego przedsięwzięcia, a później wykonawcą, był mieszkaniec Juchnowca Kościelnego Karol Wandekier. Według jego uznania zaczęto wykonywać drogę na najgorszych odcinkach. Były to błotniste odcinki drogi o podłożu gliniastym. Złotniki - Wólka, Wólka - Juch- **Cd. na str. 11**

Punkt Informacyjny – Konsultacyjny dla OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH



Księżyno, ul. Szkolna 5
(wejście od ul. Południowej)
tel. (85) 663-12-65
tel. kom. 0503 004 730

czynny w:

*poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00

*czwartki w godz. 16.00 – 19.00

*soboty w godz. 10.00 – 13.00

Projekt współfinansowany ze środków Urzędu Gminy w Juchnowcu Kościelnym

91. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Cd. ze str. 4

rze, aż po patrona szkoły służbę Bożego Jerzego Popiełuszkę. Dzięki nim kształtowała się nasza tożsamość narodowa i religijna. Spektakl przygotowała nauczycielka tej szkoły Teresa Radziewicz, opatrując tek-

sty piękną muzyką i pieśniami. Po raz pierwszy wystąpił chór gminny powstały z inicjatywy Ośrodka Kultury przy Szkole Podstawowej im. błog. ks. Michała Sopoćki w Księżynie. Ledwie miesiąc istnieje lecz war-

to pochwalić chórzystów i pogratulować dyrygentce – Joannie Józefowicz.

Uroczystość zakończyły słowa podziękowania księdza dziekana - Andrzeja Kondziora, (lk)



Cd. ze str. 1

JUCHNOWIEC MIASTEM...?

podniesienia walorów kompozycyjno - estetycznych i funkcjonalnych miejscowości poprzez: uchwycenie (lub stworzenie na nowo) elementów kryształizujących strukturę miasta, podniesienie jakości przestrzeni publicznej, poprawę dostępności usług, usprawnienia transportu i komunikacji oraz obniżenie zagrożeń i uciążliwości z tym związanych. Dążąc do koncentracji obiektów o funkcjach usługowych w centrum miasta poszukiwali właściwej formy i skali proponowanej zabudowy – dostosowanej do prognozowanej wielkości miasta. Przede

wszystkim jednak poszukiwali właściwej formuły funkcjonowania Juchnowca, który może i powinien stać się ośrodkiem miejskim – miejscem komfortowym dla mieszkańców i atrakcyjnym dla turystów”.

Na początku seminarium zostały wręczone nagrody i wyróżnienia zespołom projektowym. I nagrodę Wójta Gminy otrzymał zespół w składzie: Maciej Żubrycki, Marcin Makowski, Paweł Zdroga, Łukasz Krupka, za pracę wykonaną pod kierunkiem mgr inż. arch. Iwony Toczydłowskiej. II nagroda stała się udziałem Wio-

lety Karkowskiej, Renaty Kiercul, Justyny Kuźmy i Norberta Lewki, za pracę zrealizowaną pod kierunkiem mgr inż. arch. Iwony Toczydłowskiej. III nagroda przypadła zespołowi projektowemu w składzie: Joanna Stepaniuk, Urszula Supranowicz, Paweł Saulewicz, Konrad Sznurkowski, za pracę sporządzoną pod kierunkiem mgr inż. arch. Magdaleny Sulimy. Przyznano też siedem wyróżnień. (lk)

(do napisania tekstu korzystano z publikacji przygotowanej przez Referat Gospodarki Przemysłowej Urzędu Gminy)



Czy symbol krzyża pojawi się w polskim godle i herbach miast? Domagają się tego środowiska katolickie skupione wokół Bydgoskiego stowarzyszenia Unum Principium.

Stowarzyszenie zasłynęło krucjatą przeciwko koncertowi Madonny w Polsce (wspólna akcja z komitetem Pro Polonia Mariana Brudzińskiego), protestowało też przeciwko spektaklowi muzycznemu „Superstar

O krzyż w polskim godle

with... Jesus Christ”. Katolikom nie podobało się, że w finałowej scenie ulicznego musicalu widzowie mogli wydać wyrok na Jezusa Chrystusa. Teraz stowarzyszenie będzie walczyć o to, by w państwowym godle znalazł się krzyż. - Po prowokacji Trybunału w Strasburgu - jak orzeczenie w sprawie krzyża w klasie nazywa rzecznik stowarzyszenia Krzysztof Zagoda - chcemy zwrócić uwagę na to, że krzyż jest elementem polskiej tradycji, tej, która stworzyła naszą obyczajowość i system wartości. Bez krzyża nie ma narodu polskiego! - mówi z naciskiem.

Krzyż miałby znaleźć się w koronie Orła Białego,

czyli tam, gdzie znajdował się jeszcze za czasów II Rzeczypospolitej. - Krzyż zniknął po zamachu majowym, w 1927 roku, podobnie jak wiele innych symboli religijnych. Chrześcijańska symbolika została usunięta także z wielu herbów mniejszych miejscowości. Teraz krzyż powinien wrócić! - apeluje Zagoda.

- Usytuowanie krzyża w koronie Orła Białego to nie nawoływanie do tego, by Polacy nagle stali się religijni i np. zaczęli tłumnie chodzić do kościoła, ale podkreślenie roli krzyża w naszej kulturze - tłumaczy rzecznik.

W najbliższym czasie członkowie stowarzysze-

Stypendia Wójta Gminy przyznane

11 listopada br. w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym odbyło się posiedzenie Komisji Stypendialnej rozpatrującej wnioski o przyznanie stypendium Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny na rok szkolny 2009/2010 za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe uzyskane w roku szkolnym 2008/2009.

W skład Komisji weszli: przedstawiciel Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, przedstawiciele szkół oraz przedstawiciele Rady Gminy Juchnowiec Kościelny. Wpłynęły 4 wnioski o przyznanie stypendium za wyniki w nauce i 6 wniosków o przyznanie stypendium za osiągnięcia sportowe.

W wyniku postępowania kwalifikacyjnego Komisja postanowiła przyznać stypendia następującym uczniom:

Stypendia za wyniki w nauce:

1. Patrycji Popławskiej – absolwentce Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie z roku szkolnego 2008/2009.
2. Karolowi Dzierżek – uczniowi Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie.

Stypendia za osiągnięcia sportowe:

1. Paulinie Owczarczuk – absolwentce Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie z roku szkolnego 2008/2009
2. Dianie Głowackiej – uczennicy Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie
3. Maciejowi Bielawiec – uczniowi Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie.
4. Mateuszowi Moniuszko – uczniowi Zespołu Szkół im. Ks. Jerzego Popiełuski w Juchnowcu Górnym.

PI-UGm.

Uwaga!!!

Nabór do gminnej orkiestry dętej

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny raz jeszcze ogłasza nabór kandydatów do gminnej orkiestry dętej. Na początku będą potrzebne osoby do nauki gry na trąbce, aby później mogły odgrywać hymn Gminy Juchnowiec Kościelny, np. podczas różnych ważnych uroczystości.

Zapisy kandydatów będą odbywały się do 15 grudnia br., osobiście w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym, Pl. Królowej Rodzin 1 (od wtorku do piątku, godz. 11 do 18) lub telefonicznie pod nr 85 – 7196056. Można się też zgłaszać do sekretariatu Wójta Gminy w Juchnowcu Kościelnym, ul. Lipowa 10. Czekamy i zapraszamy. (k)

Weź udział

Konkurs Bożonarodzeniowy

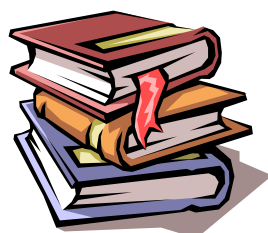
Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny oraz Regionalny Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kactwem ogłaszają Konkurs Bożonarodzeniowy na prace plastyczne, ozdoby choinkowe, kartki, itp. – w dowolnej technice, związane z tematyką Świąt. Konkurs jest otwarty dla wszystkich.

Prace konkursowe należy dostarczyć do 14 grudnia 2009 r., do Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym, Pl. Królowej Rodzin 1, tel. 085 7196056. Werdykt konkursu zostanie ogłoszony 18 grudnia 2009 r., o godzinie 13.00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym. MK

nia zwrócą się do rządu, marszałka sejmu i senatu, klubów parlamentarnych oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie. Szczególnie liczą na zaangażowanie prezydenta. - Chcemy dać prezydentowi szan-

se na wykazanie się. 11 listopada prezydent tak pięknie i wznieście mówił o patriotyzmie oraz wystąpił w obronie krzyża, że mamy nadzieję, że niczym Rejtan nie pozwoli na zdejmowanie krzyży – mówi rzecznik.

Jeśli pro- Cd. na str. 10



HISTORIA LITERATURĄ ZNACZONA

blicznej w Dorożkach, będących siedzibą prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. W 1958 r. wniosek został zrealizowany. W konsekwencji biblioteka w Juchnowcu Dolnym obsługiwać zaczęła oddziały tylko w 13 wsiach.

Od 1955 r. do 1982 r. placówka wraz z punktami zmieniała lokal 7 razy. Działała głównie w domach prywatnych: Zygmunta Mańkowskiego, Alfonsa Maliszewskiego, Ignacego Lewko. Raz księgozbiór umieszczono w świetlicy w Hołówkach Dużych, a raz w Domu Opieki Społecznej w Dorożkach.

W 1959 r. bibliotekę przeniesiono do jednego pokoju w nowym budynku Gromadzkiej Rady Narodowej. W związku ze wzrostem ilości księgozbioru i ta lokalizacja przestała spełniać warunki do sprawnego i prawidłowego funkcjonowania biblioteki. Kolejne pomieszczenie wynajęto u pani Józefy Kajewskiej, a później Eugeniusza Szczytko. Bardzo stary, opuszczony przez gospodarza budynek początkowo nie spełniał wymagań niezbędnych do pracy placówki, ale po przeprowadzeniu remontu przystosowano go do potrzeb biblioteki.

Po kolejnej korekcie podziału administracyjnego kraju mającej na celu scalenie nadmiernie rozdrobnionych jednostek gromadzkich tzw. „akcja komasacji gromad”,

pojawily się gromady, które posiadały 2 a nawet 3 biblioteki, często traktowane jako placówki zastępujące punkty biblioteczne. W wyniku tego zaczęły powstawać tzw. „filie bibliotek gromadzkich”. Zmiana nazwy nie zmieniała podporządkowania placówki. W zakresie nadzoru merytorycznego, instruktażu, polityki zakupu książek podlegała ona nadal bezpośrednio właściwej terenowo bibliotece stopnia powiatowego. Z tego powodu w 1973 r. znowu zmieniono nazwę placówki w Juchnowcu na Gminną Bibliotekę Publiczną w Juchnowcu Dolnym, a Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Dorożkach na Filię Biblioteki Publicznej. W 1981 r. założono nową Filię Biblioteczną w Wojszkach, którą bardzo szybko przeniesiono do Solniczek ponieważ nie posiadała ona wystarczającej liczby książek w języku białoruskim i rosyjskim. Zapotrzebowanie na tego typu pozycje zdecydowanie przewyższało możliwości finansowe całej placówki. Zlikwidowano ją kilka lat później.

Dnia 1 kwietnia 1982 roku w pomieszczeniach biblioteki wybuchł pożar. Ogień zniszczył księgozbiór i całą dokumentację biblioteki. Z tego też powodu na dzień dzisiejszy wielu danych dotyczących placówki nie ma możliwości zrekonstruować. Z po-

żaru ocalały tylko pozycje, które znajdowały się u czytelników. Tomasz Kalinowski w swoim artykule napisał, że „ludzie nie bardzo wierzyli, że biblioteka powstanie z popiołów”. Przez następne lata księgozbiór starano się odbudować. Różne placówki w formie darów przekazywały część swoich zbiorów. Wśród nich były filie i punkty tej biblioteki a także Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku oraz Filia nr 15.

W 1986 r. GBP w Juchnowcu miała 8 punktów bibliotecznych, a także opiekowała się i sprawowała nadzór merytoryczny nad dwiema filiami: w Dorożkach i Horodnianach, którym podlegało jeszcze 12 punktów.

W 1990 r. w związku z ustawą o samorządzie terytorialnym, uległ zmianie status prawny, a także organizacja i tryb finansowania bibliotek. Z braku dostatecznych funduszy władze lokalne dążyły do redukcji bibliotek i likwidacji etatów. W gminie Juchnowiec Dolny do końca 1993 r. zlikwidowano 16 placówek, w tym Filię Biblioteczną w Dorożkach. Korzystnym zjawiskiem natomiast było polepszenie się warunków lokalowych bibliotek: GBP przeniesiono do wyremontowanego budynku w Juchnowcu Kościelnym, a Filię z Horodnian przeniesiono do Kleosina. Udało się utrzymać 6 punktów bibliotecz-

nych we wsiach: Horodniane, Ignatki, Hryniewiczze- podporządkowane filii i w Czerewkach, Koplanach i Hermanówce należące do GBP.

W latach 1991-1995 pracownikiem biblioteki był pan Leszek Grzegorz Kuczyński. W maju 1995 r. na powyższe stanowisko został zatrudniony Marek Muszyński

Oprócz likwidacji bibliotek i punktów nasiliła się tendencja do łączenia ich z ośrodkami kultury. W kwietniu 2001 r. nastąpiło połączenie biblioteki z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Juchnowcu Kościelnym. Dyrektorem GOKiS- Biblioteka Publiczna, został Marek Muszyński, a na stanowisko bibliotekarza zatrudniono Bożenę Cyłko.

15 lutego 2007 r. na mocy Uchwały Rady Gminy Juchnowiec Kościelny wydzielono i utworzono samorządową instytucję kultury – Gminną Bibliotekę Publiczną w Juchnowcu Kościelnym, dyrektorem została Bożena Cyłko. W październiku 2008 r. w ramach umowy z Urzędem Pracy w Białymstoku o wyposażeniu stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej, do pracy w bibliotece zatrudniono panią Urszulę Kowalczyk.

Na dzień dzisiejszy w skład GBP w Juchnowcu Kościelnym, wchodzi Filia Bi-

blioteczna w Kleosinie, w które pracują panie Krystyna Ostrowska i Barbara Grigoruk, a także punkt biblioteczny w Domu Pomocy Społecznej w Czerewkach. Księgozbiór obu placówek liczy obecnie 30 000 woluminów, a korzysta z niego około 1400 czytelników. Biblioteka dysponuje dobrze zaopatrzonym zapleczem informacyjnym i udostępnia swoim użytkownikom 8 komputerów z dostępem do Internetu. Zajmuje się również szeroko rozumianą promocją kultury czytelnictwa, w ramach której organizowane jest m.in. Powiatowe Forum Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych – MELPO-MENA.

W II edycji rankingu bibliotek publicznych powiatu białostockiego w 2008 roku zorganizowanego przez Książnicę Podlaską im. Ł. Górnickiego – „Najaktywniejsza biblioteka w środowisku lokalnym powiatu białostockiego”, placówka w Juchnowcu Kościelnym otrzymała I miejsce w kategorii bibliotek gminnych, a jej agenda w Kleosinie w 2004 roku (I edycji konkursu) w grupie filii bibliotecznych również zajęła pierwsze miejsce. Ponadto placówka została wyróżniona przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Białymstoku w konkursie na „Najciekawszy program Tygodnia Bibliotek - 2008”. **B.C.**

PRZETARG NIEOGRANICZONY O RÓWNOWARTOŚCI PONIŻEJ 206 000 EURO

1. Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny Pl. Królowej Rodzin 1, 16-061 Juchnowiec Kościelny ogłasza przetarg nieograniczony na: **dostawę wyposażenia internetowego studio telewizyjnego oraz serwera WWW**

2. Wymagany termin realizacji zamówienia: 3 tygodnie od daty zawarcia umowy

3. Dokumentację przetargową można odebrać w siedzibie Ośrodka Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny Pl. Królowej Rodzin 1, 16-061 Juchnowiec Kościelny w pokoju nr 2 w godz. 10:00-15:00 lub drogą pocztową.

4. Termin składania ofert upływa dnia 4.12.2009 r. o godz. 10.00.

5. Miejsce składania ofert: Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny, Pl. Królowej Rodzin 1, 16-061 Juchnowiec Kościelny, pokój nr 2

6. Otwarcie ofert nastąpi dnia 4.12.2009 r. o godz. 10.15 w siedzibie zamawiającego w Juchnowcu Kościelnym, Pl. Królowej Rodzin 1 w sali widowiskowej nr 3.

7. W postępowaniu mogą brać udział oferenci spełniający warunki za-

warte w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655) oraz nie wykluczeni na podstawie art. 24 powyższej ustawy.

8. Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

C - cena znaczenie - 100%

9. Osobami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są:

Leszek Koleśnik tel.(85) 7196056; faks (85) 7132881

Jarosław Danowski tel.(85) 6626845, tel. kom. 694502033

10. Nie dopuszcza się do składania ofert częściowych:

11. Nie dopuszcza się do składania ofert wariantowych.

12. Termin związania ofertą – 30 dni.

13. SIWZ dostępna do pobrania na stronie: <http://www.juchnowiec.gmina.pl>

14. Ogłoszenie o niniejszym zamówieniu zostało zamieszczone w Biuletynie Zamówień Publicznych w dniu 26.11.2009 r.

O świetlicy w Hryniewiczach i nie tylko...

Cd. ze str. 5

ścią czekać na jego rozpatrzenie.

Zdaniem pani sołtys, zarówno świetlica jak i plac zabaw są bardzo potrzebne mieszkańcom Hryniewicz. Trudno nie podzielać tej opinii, zwłaszcza, gdy nierzadko widzi się grupki dzieci, błąkające się bez celu po ulicach. O wyborze opiekuna świetlicy oraz dniach i godzinach jej otwarcia zadecydują mieszkańcy. Liczymy, że chętnie wypowiedzą się i zaangażują we wspólnej sprawie.

Kolejną kwestią, podjętą w rozmowie, był plan zagospodarowania „placu sportowego”, na którym mieści się obecnie prowizoryczne boisko do piłki nożnej. Dowiedziałam się, że jest już pomysł na wykorzystanie tej przestrzeni. Od strony ulicy zostanie zasadzony pas zieleni. Na placu ma stanąć wiata, na wzór wiaty w Żłotnikach, z miejscem do grillowania i piecem chlebowym, z potężną ławą, która z powodzeniem pomieści około 20 osób. Realizacja tej inwestycji będzie możliwa, dzięki środkom po-

chodzącym z funduszu sołectwiego. Nie obejdzie się oczywiście bez wkładu mieszkańców. Nie chodzi tu tyle o wkład finansowy, co o bardzo konkretną pomoc przy wykonaniu poszczególnych elementów planowanej aranżacji.

Idąc dalej, poruszyliśmy kilka palących kwestii, związanych z codziennym życiem mieszkańców Hryniewicz. Co prawda, wysiłkiem gminy i powiatu, udało się odremontować odcinek drogi powiatowej, przebiegającej przez wieś, ale ciągle nie możemy doczekać się tak potrzebnego tutaj chodnika. Ulica jest bardzo ruchliwa, a chodnik, po obu jej stronach, absolutnie niezbędny. Do Powiatowego Zarządu Dróg wpłynął również wniosek o wykonanie przejścia dla pieszych w okolicach przystanku autobusowego przy osiedlu Śródlisie oraz w pobliżu przystanku w Hryniewiczach, w kierunku Juchnowca. Ponadto, staramy się o wymianę znaków drogowych informujących o przejściu, na odblaskowe, po-

nieważ obecne są zupełnie niewidoczne w nocy.

Ze spraw bieżących, jako istotną, pani sołtys wymieniła jeszcze sprawę aktualnego rozkładu jazdy autobusu linii 104, który - jak powszechnie wiadomo - przedłużył swoją trasę do miejscowości Biele. Na skutek zmiany godzin przyjazdów i odjazdów, młodzież spóźnia się do szkół, a dorośli do pracy. Ponadto, w godzinach szczytu autobusy są przepełnione i trudno się do nich dostać. Rada Sołecka również w tej sprawie będzie apelować do władz o niezbędne zmiany.

Pomimo licznych mankamentów Hryniewicze ciągle nie tracą na atrakcyjności. Duży ruch, czy też przykre sąsiedztwo „śmietniska” nie odstrasza potencjalnych inwestorów ani nowych mieszkańców. Pani sołtys ufa, że większość problemów, z którymi boryka się wieś, uda się skutecznie rozwiązać.

Anna Zaczeniuk

Jak już informowaliśmy w remizie strażackiej w Juchnowcu Dolnym działa tzw. wioska internetowa, inaczej mówiąc centrum kształcenia na odległość. Na platformie edukacyjnej znajduje się kilkanaście kursów, biblioteka multimedialna, w tym różne encyklopedie. Zachęcamy do skorzystania z oferty centrum; trzeba koniecznie odwiedzić placówkę i tam na miejscu zapoznać się z jej działalnością. Wszelką pomocą i radą służy Daniel Szczytko. Oto lista do-

Wioska internetowa czeka

stępnych kursów: szkolenie informatyczne - arkusze kalkulacyjne, pakiet biurowy w biznesie, obsługa systemu Linux, tworzenie stron internetowych, bezwzrostowe pisanie na klawiaturze, wirtualny ehandel, usługi w sieci, Internet, grafika menedżerska i prezentacyjna, przetwarzanie i edycja tek-

stów, użytkowanie komputerów, kurs grafiki komputerowej. Szkolenie językowe obejmuje j. niemiecki dla początkujących, niemiecki poziom średniozaawansowany, angielski dla początkujących.

Zapraszamy do centrum kształcenia : w poniedziałki – godz. 18 – 21, wtorki – 18 – 21, środy – 18 -21, piątki – 18 – 21, soboty – 13 – 17, niedziela -16 - 20. Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod nr 501 788 528.

Cd. ze str. 8



O krzyż w polskim godle

pozycja stowarzyszenia nie spotka się ze zrozumieniem polityków, działacze projekt ustawy napiszą sami. - Powołamy komitet obywatelski, który taki projekt ustawy sformułuje i zwróci się do społeczeństwa o poparcie w wymaganej ilości 100 tys. podpisów, żeby można było ten projekt złożyć do łaski marszałkowskiej - deklaruje Krzysztof Zagózda. Osobno członkowie stowarzyszenia będą zachęcać samorządy do

umieszczenia symboli religijnych w swoich herbach. Radni mogą je zmieniać za pomocą uchwał.

Inicjatywa stowarzyszenia Unum Principium to odpowiedź na decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który rozpatrując skargę Włoszki fińskiego pochodzenia, przeciw obecności krzyży w szkole, do której chodziły jej dzieci, wydał precedensowe orzeczenie. Orzekł, że wieszanie krzyży

w szkołach narusza prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z „własnymi przekonaniemami” i „wolność religijną uczniów”. Katolicy zaniepokojeni są także wypowiedziami Joanny Senyszyn, europosłanki SLD, która zapowiedziała wystąpienie do rządu o wydanie rozporządzenia nakazującego usunięcie krzyży z polskich szkół.

Joanna Stanisławska,
Wirtualna Polska

Najważniejsze wynalazki XX wieku

Ciąg dalszy z sierpniowo-wrzesniowego wydania Gazety Juchnowieckiej

1938

Roy J. Plunkett z laboratorium Du Ponta w Jackson (USA), szukając nowego rodzaju zamrażacza, przypadkowo odkrył teflon, substancję szeroko obecnie wykorzystywaną, m.in. do powlekania naczyń kuchennych.

1939

Pierwszym samolotem odrzutowym był niemiecki Heinkel He 178, napędzany przez silnik turbinowy konstrukcji Hansa von Ohaina.

1943

W tajnych wojskowych zakładach badawczych w Bletchley Park w Wielkiej Brytanii zbudowano pierwszy komputer elektroniczny Colossus I. Maszyna, skonstruowana przez zespół pod kierownictwem Maxa Newmana, mogła, pracując z dziurkowaną taśmą papierową, przeczytać i zanalizować 5 tys. znaków na sekundę. Ponieważ do 1976 r. jego istnienie pozostawało tajemnicą, za pierwszy komputer elektroniczny ogólnego stosowania uznawany był ENIAC (Electronic Numerical Integrator And Computer), zbudowany dla armii USA w 1946 r.

1945

W bazie powietrznej sił USA w Alamogordo w stanie Nowy Meksyk dokonano próbnej eksplozji bomby atomowej. Przez trzy lata pracowali nad nią m.in. N. Bohr, E. Fermi i R. Oppenheimer. W sierpniu 1945 r. bombowiec B-29 „Enola Gay” zrzucał bombę na Hiroszimę.

1946

Pojawiła się pierwsza długogrająca płyta winylowa, która zdominowała rynek nagrań muzycznych aż do pojawienia się płyty kompaktowej.

1948

John Bardeen i Walter Brattain wynaleźli tranzystor, który pozwolił na wyeliminowanie lamp próżniowych i znaczne rozszerzenie możliwości urządzeń elektronicznych. W 3 lata później tranzystory były stosowane m.in. do wzmacniania sygnału w sieciach telefonicznych. Wynalazcy w 1956 r. otrzymali Nagrodę Nobla.

1950

Diners Club wprowadził

pierwsze karty kredytowe, pozwalające właścicielom kont bankowych na dokonywanie bezgotówkowych transakcji z odroczoną płatnością.

1952

Dr Paul Zoll z Medycznej Szkoły Harvarda wynalazł zewnętrzny rozrusznik serca. Pierwszy wewnętrzny rozrusznik serca dr Ake Senning wszepił w Sztokholmie w 1958 r. John Mullin i Wayne Johnson z Bing Crosby Enterprises (USA) zademonstrowali pierwszy magnetowid - urządzenie do zapisu obrazu telewizyjnego. W 1976 r. japońska firma JVC zaczęła rozpowszechniać oparty na kasecie system VHS, który wkrótce stał się dominujący na świecie. W tym samym roku na rynku pojawiła się pierwsza amatorska kamera wideo JVC.

1953

Genetycy James D. Watson i Francis Crick ogłosili odkrycie struktury kwasu dezoksyrybonukleinowego - DNA, zawierającego kod genetyczny żywych istot.

1954

Pierwsza elektrownia atomowa została otwarta w Obnińsku, 90 km od Moskwy. Osiągnęła moc 5 megawatów.

1957

Związek Radziecki wystrzelił w kosmos pierwszego sztucznego satelitę ziemi „Sputnik I”. Początek podboju kosmosu.

1960

Theodore Maiman z Hughes Research Laboratories (USA) zbudował laser - urządzenie emitujące skoncentrowaną wiązkę promieni świetlnych. Laser znalazł szerokie zastosowanie m.in. w precyzyjnym cięciu różnych materiałów, a także w celownikach, urządzeniach pomiarowych, medycynie, telekomunikacji.

1966

Charles Kao i George Hockham ze Standard Telecommunications Laboratory wynaleźli światłowodowe kable telekomunikacyjne o możliwościach transmisji (m.in. rozmów telefonicznych) nieporównanie większych niż przez tradycyjne kable miedziane.

Ciąg dalszy
w kolejnym numerze

Złotniki i okolice

Cd. ze str. 7

nowiec Kościelny, Juchnowiec Kościelny - Lewickie.

Przy budowie drogi pracowały całe wsie, odrabiając tzw. szarwark. Był to rodzaj podatku nałożony na każde gospodarstwo. Trzeba go było odpracować w naturze, względnie zapłacić określoną kwotę. Ponieważ były trudności z pozyskaniem gotówki rolnicy przeważnie odpracowywali ten podatek, jeżdżąc furmanką, przewożąc kamień i piach na podbudowę drogi. Wszystkie roboty były wykonywane ręcznie. Wymagało to dużego wysiłku fizycznego, jak również organizacyjnego. Państwo również zaczęło łożyć w trudnych latach powojennych na drogi. Zapadła decyzja w powiecie o budowie drogi Złotniki - Wojszki, Lewickie - Białystok, wraz z przebudową, a gdzie nie było należało wykonać mosty.

O ile wcześniej wybudowane odcinki były brukowane, to w tym przypadku zastosowano nową technologię. Podbudowa piach i żwir, na to drobny kamień i pokrywano masą bitu-

miczną. Roboty, przynajmniej na odcinku Złotniki - Wojszki, realizował żyjący do dziś Antoni Dojlida. Z rozmów, które przeprowadziłem ze starszymi mieszkańcami wsi, wynika, że Karol Wandekier i Antoni Dojlido są zasłużonymi budowniczymi dróg w naszej gminie. Wykonali ogromną pracę prowadząc te ziemie do cywilizacji. Po wybudowaniu drogi trzeba było utrzymać ją w odpowiednim stanie technicznym.

Nigdy nie zapomnę pracownika zarządu dróg pana Zdanuczyka z Biel, który gdy ruszyła komunikacja w okresie zimowym, posypywał okolice przystanków piaskiem, robił to ręcznie i zawsze zdążył przed przyjazdem pierwszego autobusu. Sadził drzewa, pielęgnował i uczył dzieci szacunku dla mienia wspólnego, do otaczającej nas przyrody. Pamiętam bardzo śnieżną zimę; były zawiane wszystkie zakręty. Pan Zdanuczyk przychodził z łopata i odrzucał śnieg. Mieszkańcy również chwycili za łopaty

i odsnieżali do czasu przybycia spychacza. Znowu ruszyła komunikacja. Był to okres PRL. Z mieszanym uczuciem czytamy materiały wychwalające II Rzeczpospolitą, a przecież w tym okresie nie było dróg, mieliśmy przeludnioną wieś, masowy analfabetyzm. W mojej wsi, przed wojną, nie było ani jednego człowieka z podstawowym wykształceniem, ludzie żyli bardzo biednie. Dopiero po wojnie zaczęła się nauka, budowano drogi, uruchamiano komunikację. Czasy ciężkie, ale ruszono do przodu, ludzie byli sobie życzliwi, kwitła pomoc sąsiedzka. Sądzę, że gdyby nie popełnione błędy, byłibyśmy dawno społeczeństwem obywatelskim.

A jak jest obecnie? W wyniku przemian ustrojowych zmieniła się rola poszczególnych organów administracji. Powstały samorządy gminne, nawet dość mocne - zasilane z podatków. Powstały również samorządy powiatowe, jednak słabo wyposażone w środki finansowe w swoim budżecie.

Nasz powiat białostocki składa się z 15 gmin, zarządza 1100 km. dróg powiatowych, szkolnictwem ponadgimnazjalnym, szpitalami, domami pomocy społecznej. Przy budżecie około 90 mln zł niewiele pozostaje na drogi.

W dyspozycji powiatu jest droga, o której piszę. W jakim jest ona stanie technicznym świadczą o tym znaki drogowe, ograniczające prędkość do 50 km/h.; na odcinku Wojszki drogą krajową nie można jechać szybciej jak 20 km/h., czyli jak za czasów królowej Bony. Od 8 lat składane są wnioski o jej remont i do tej pory nic się nie zmieniło. Winę za to ponoszą poszczególne kadencje Rady Gminy, jak również powiatu. W tej sytuacji powstał społeczny komitet ds. przebudowy drogi. Komitet występuje w tej sprawie do Gminy Juchnowiec, jak również do Starostwa Powiatowego.

Po ostatnich wystąpieniach zaświtało światło w tunelu. W tym roku Gmina Juchnowiec Kościelny znalazła

środki finansowe na przebudowę tej drogi, liczymy również, że powiat znajdzie adekwatne środki i wystąpi do Wojewody Podlaskiego oraz Marszałka Województwa o dofinansowanie. Informuję czytelników, że Gmina Juchnowiec i Powiat Białystok mają już pieniądze na opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy drogi. Jak się zakłada ma ona być gotowa do końca tego roku. Dla części południowej gminy, droga ta jest drogą życia i rozwoju. Gmina nasza na swoim terenie ma 120 km dróg powiatowych, tj. drugie miejsce po gminie Gródek, a to zobowiązuje Starostwo do nakładów finansowych według określonej proporcji. Co na to radni powiatowi z naszej gminy?

Pisząc o historii i czasach obecnych wynika - według mnie - pewna anomalia. W bardzo trudnym okresie wybudowano drogę, a dziś nie potrafimy jej utrzymać w należytym stanie.

Wiktor Antoniuk.
sołtys wsi Złotniki

Cd. ze str. 6

NIE UMIERA TEN, KTO TRWA W PAMIĘCI BLISKICH

realizacji podjętego przedsięwzięcia uzyskać poparcie i konkretną pomoc władz gminy oraz proboszczów wszystkich parafii. Pierwszą taką pomoc uzyskaliśmy ze strony obecnego wójta - inż. Czesława Jakubowicza. Po naszym pierwszym spotkaniu skierował on osobiste, specjalne pismo do wszystkich sołtysów, prosząc ich o szybkie zebranie wszelkich niezbędnych informacji o ofiarach ostatniej wojny. Zapewnił też nam niezbędną pomoc organizacyjną ze strony Urzędu Gminy, a przede wszystkim stała pomoc Ośrodka Kultury. Bardzo pozytywnie i z dużym zrozumieniem dla podjętych przez komitet działań odnieśli się również proboszczowie parafii. Wyrazili oni, nie tylko swoją zgodę na umieszczenie w kościołach i przy cerkwi tablic pamiątkowych, ale też osobiście, kilkakrotnie apelowali do parafian o pomoc komitetowi w ustalaniu imion i nazwisk ofiar wojny.

Dużo trudniej było naszemu komitetowi, na początku jego działania, uzyskać zrozumienie i pomoc finansową Rady Gminy, niezbędną do opłacenia kosztów wykonania materiału na tablice oraz znaczącego kosztu wyłobienia i wyłoczenia napisów. Niektórzy członkowie Rady Gminy, w związku z prośbą komitetu, zaczęli zgłaszać na sesji swoje własne pomysły uczczenia pamięci ofiar, proponując zastąpienie pięciu imiennych tablic jakąś jedną tablicą zbiorową lub jakimś innym ogólnym monumentem, zlokalizowanym na terenie gminy. W końcu jednak większość Rady opowiedziała się za koncepcją naszego komitetu i przyznała środki finansowe na jej realizację.

Cały lipiec i połowa sierpnia stały się dla nas okresem niemal codziennego współdziałania z sołtysami przy ustalaniu faktycznych strat ludzkich. Była to dla ko-

mitetu bardzo żmudna i odpowiedzialna praca. Chodziło bowiem o to, aby nie dopuścić do popełnienia trudnych do usunięcia błędów. Każdy z członków tego gremium przeprowadził dziesiątki różnych telefonicznych i osobistych rozmów z sołtysami wsi, należących do poszczególnych parafii. Konieczne też były robocze kontakty z Urzędem Gminy i proboszczami. Całą jednak tę złożoną i nietypową akcję udało się pomyślnie zrealizować przed wrześniem br., kiedy to miały miejsca podniosłe uroczystości kościelne i świeckie, związane z odsłanianiem i poświęcaniem tablic pamiątkowych. Plonem akcji było również ustalenie, po raz pierwszy w historii naszej gminy, faktycznej liczby poległych, zamordowanych i zaginionych mieszkańców: 221 osób (w tym 15 kobiet oraz młodocianych), co wydaje się wielkością wręcz szokującą. Tym bardziej, że ówczesna gmina

do dużych nie należała - terytorialnie i pod względem ludności. Nie leżała też na jakimś ważnym szlaku bojowym..

Działalność naszego komitetu okazała się nietypowa pod względem organizacyjnym czy prawnym. Nie przeprowadzono wyboru osób do pełnienia funkcji organizacyjnych. Jeżeli zatem nazywano mnie, czasem grzecznościowo, jego przewodniczącym, to chyba tylko z tego powodu, że byłem osobą najstarszą w tym gronie. I dzisiaj, korzystając z tego raczej wątpliwego przywileju wiekowego, chciałbym przekazać od siebie wszystkim szanownym członkom komitetu słowa szczerzego i serdecznego podziękowania za naszą wspólną, jakże owocną współpracę. Szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem członka komitetu - radnego Grzegorza Śliwowskiego. Odegrał on nie tylko decydującą rolę w przekonaniu swoich kolegów rad-

nych do celowości przedsięwzięcia, ale też do pozyskania niezbędnych środków finansowych. Włożył też największy wysiłek w ustalaniu imion i nazwisk ofiar wojny, oraz przy wykonaniu tablic pamiątkowych. Zostały one sporządzone przez firmę Wiesława Kisielewskiego w Solniczku, zaś wyłobienia i wyłoczenia liter dokonała firma z tejże miejscowości, prowadzona przez Adama Proskienia. Chciałbym dodać, że obaj wykonawcy zrealizowali nasze nietypowe zamówienie poza zwykłą kolejnością i z dużym zrozumieniem dla całej sprawy.

- Panie wójcie, czy zechciałby pan - na zakończenie rozmowy - powiedzieć coś jeszcze, dodatkowo, o tej unikatowej, zakończonej sukcesem inicjatywie upamiętnienia ofiar II wojny światowej?

- Powtórzę to, co już mówiłem wcześniej. My żyjący nie powinni-

Kalamaz I

Konkurs Piosenki Angielskiej

6 października 2009 r. w Zespole Szkół im. Jana Pawła w Kleosinie odbył się MiędzYGimnazjalny Konkurs Piosenki Angielskiej. Został on zorganizowany jako jeden z elemen-



tów projektu „Cool at school”, realizowanego w ramach Programu Polsko -Amerykańskiej Fundacji Wolności ENGLISH TEACHING, którego operatorem krajo-

wym jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. Wzięli w nim udział uczniowie szkół gimnazjalnych z Juchnowca Górnego, Moniek, Supraśla i Kleosina. Łącznie na scenie zaprezentowało się 17 uczestników. Wykonywali piosenki w języku angielskim z akompaniamentem lub a'capella. Uczniowie pod kierunkiem swoich nauczycieli anglistów i nauczycieli muzyki zaprezentowali przygotowany przez siebie utwór popisując się swoimi walorami głosowymi, dobrą wymową, dykcją i oby-

ciem scenicznym. Komisja Konkursowa postanowiła wyróżnić: **I miejsce** – Agata Olendzka (piosenka „My heart will go on” Celine Dion) – Zespół Szkół im. Ks. J. Popiełuszki w Juchnowcu Górnym – przygotowanie Dorota Staleńczyk, **I miejsce** – Ewelina Mikucka, Anna Klepacka, Magda Klepacka,

Adam Karny (piosenka „Can't falling in love” Elvis Presley) – Gimnazjum w Mońkach – przygotowanie Joanna Kulikowska, Edyta Pruszyńska, Paweł Gulewicz, **II miejsce** – Daria Molska (piosenka „Kiss me” Sixpence None The Richer) – Gimnazjum w Mońkach – przygotowanie Patrycja Rudnicka, **III miejsce** – Zespół „Coco-shki” w składzie: Estera Górńska, Ewa Makosz, Magda Koperek (piosenka „Mamma Mia” ABBA) – przygotowanie Joanna Matwiejczuk

Wyróżnienia: 1. Marlena Walejewska, Wiola Sak (piosenka „On the Road” Blue Café) – Gimnazjum w Mońkach przygotowanie Grażyna Beksińska, 2. Jolanta Siemaszko (piosenka „Only hope” Mandy Moore) – Zespół Szkół im. J. Popiełuszki w Juchnowcu Górnym – przygotowanie Dorota Staleńczyk.

Marzena Olszyńska

Spotkania „Song Club'u”

We wrześniu i październiku w naszej szkole w Kleosinie odbyły się zajęcia śpiewania z native speaker'em. Paul Davis – prowadzący był bardzo zabawny.

Oto relacja jednej z uczestniczek: „Uczyliśmy się piosenek, były bardzo interesujące, a zarazem śmieszne, do tego nauczyli-



śmy się dosyć nietypowej choreografii. Musieliśmy porozumiewać się po angielsku, było ciężko, ale jakoś się dogadaliśmy.

Gdy nauczyliśmy się piosenek wyszliśmy na korytarz, śpiewaliśmy i tańczyliśmy „Hockey cockey”. Było bardzo fajnie”. (an)

BARDZO FAJNIE JEST W PRZEDSZKOLU

Rzeczywiście fajnie. Mieliliśmy okazję przekonać się o tym podczas sympatycznej imprezy zorganizowanej w Przedszkolu w Kleosinie, na którą zaprosiła nas dyrektor Elżbieta Charkiewicz. Pasowanie na sześciolatka, albo inaczej – na starszaka, miało uroczysty przebieg; przybyli rodzice, babcie i dziadkowie, a także wójt Czesław Jakubowicz.

Przedszkolaki ubrane w kolorowe stroje popisywały się tańcem, piosenką, wierszyka-

mi. Ważnym punktem programu stał się test dla sześciolatków. Wychowawczynie pytały np. nad jaką rzeką leży Białystok? Jaka jest teraz pora roku? Jaki jest telefon na policję? Dzieci odpowiadały bezbłędnie i w ten sposób potwierdzi-

ły. Dzieci odpowiadały bezbłędnie i w ten sposób potwierdzi-



Cd. na str. 13

„COOL AT SCHOOL” – W GIMNAZJUM W KLEOSINIE



ENGLISH TEACHING



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

Od września 2009 roku Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kleosinie realizuje projekt „SMALL GRANTS 2009” pod hasłem „Cool at school”, którego uczestnikami są uczniowie naszego gimnazjum.

Autorką pomysłu jest Marzena Olszyńska a jego realizatorkami są Małgorzata Wróbel - Kruczenkow, Dorota Kazimierska, Jolanta Harasimczuk, Urszula Szczuka i Marzena Olszyńska

Projekt „Cool at school” realizowany jest w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności ENGLISH TEACHING, którego operatorem krajowym jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA.

To wielki sukces naszej szkoły, bo konkurencja w skali kraju była duża: spośród 130 wniosków dotację uzyskało 25, wśród nich nasze gimnazjum.

Projekt zakończy się 20 grudnia 2009 roku. Cele przedsięwzięcia to wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, zwiększanie zainteresowania wśród nich językiem angielskim oraz podniesienie poziomu sprawności językowej gimnazjalistów w zakresie języka angielskiego.

Miejszem realizacji działań projektowych jest gimnazjum w Kleosinie.

W tak krótkim czasie grupy młodzieży uczestniczyć będą w następujących zajęciach:

- „Film for you” - przegląd filmów i bajek angielskich dzieciom w świetlicy szkolnej
- „How rude” - opracowanie i przygotowanie krótkich scenek rodzajowych skierowanych do uczniów gimnazjum na podstawie książki Alex Packer „How rude. School manners for teens”
- „Song club” - poznanie piosenek angielskich na zajęciach z native speaker'em,

- „Life is a song” - międzygimnazjalny konkurs piosenki angielskiej w ramach obchodów Europejskiego Dnia Języków

- „Halloween” - dyskoteka z konkursami: na wycinanie lam-pionów dyniowych, robienie masek i mumii z papieru toaletowego oraz tradycyjne angielskie konkursy z jabłkami.

- „Great penpals” - zajęcia podczas których uczestnicy mogą ćwiczyć praktyczne umiejętności językowe, korespondując i rozmawiając poprzez Internet z rówieśnikami z zaprzyjaźnionych szkół z Niemiec i Czech

- „Time is money” - konkurs plastyczny skierowany do uczniów gimnazjum ilustrujący angielskie powiedzenia i przysłowia

- „English4fun” - blok zajęć wyrównawczych i rozwijających umiejętności językowe z wykorzystaniem ciekawych ćwiczeń, gier, kaset, programów komputerowych, nagrań audio-video.

- „The Goldilocks and three bears” - przedstawienie dla przedszkolaków w polsko-angielskiej wersji językowej prezentowane podczas spotkań mikołajkowych i choinkowych.

- „Cool day at school” - festiwal zabawy i humoru z udziałem uczniów, nauczycieli, oraz zaproszonych rodziców, przedstawicieli urzędu gminy oraz nauczyciele języka angielskiego z zaprzyjaźnionych z nami szkół.

O szczegółach i terminach imprez adresowanych do szerszego grona odbiorców będziemy informować na bieżąco na stronie www szkoły (www.zskleosin.info/) oraz poprzez afisze i ogłoszenia.

Marzena Olszyńska

Kałamarz II

BARDZO FAJNIE JEST W PRZEDSZKOLU

ły, że zasługują na miano starszaka. Po zakończonym teście pani dyrektor kładąc na ramieniu przedszkolaka olbrzymi ołówek pasowała każdego z osobna na sześciolatka. Ołówek nie był jednak ciężki, bo był wykonany z papieru.

Przedszkole w Kleosinie istnieje od 1987 roku, zajmuje pomieszczenia w budynku adaptowanym na potrzeby placówki. Do 2005 roku funkcjonowało z trzema oddziałami, skupiając dzieci od trzech do sześciu lat. Następnie w budynku Zespołu Szkół przy ul. Tarasiuka 9 został utworzony dodatkowy czwarty oddział dzieci 4 – 5. letnich, pięciogodzinny, bezpłatny. W związku z dużym zapotrzebowaniem na miejsca w przedszkolu i w ramach wyrównywania szans edukacyjnych na terenie wsi, w sierpniu 2008 roku uchwałą Rady Pedagogicznej utworzo-

no jeszcze jeden, V oddział – 10,5. godzinny, z pięcioma posilkami.

W kleosińskim przedszkolu pracuje 9 nauczycieli, logopeda, 2 nauczycieli religii oraz 11 osób personelu administracyjno-obsługowego. Zatrudnia ono wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną: 6 nauczycieli posiada najwyższy stopień awansu zawodowego (nauczyciel dyplomowany), 2 nauczycieli mianowanych, 3 nauczycieli kontraktowych, jest też stażysta.

W ubiegłym roku wykonano dalszy ciąg prac modernizacyjnych i remontowych. W budynku przy ul. Tarasiuka, w salach przedszkolnych zostały zamontowane osłony i grzejniki zgodnie z wymaganiami bhp, nowe meble dostosowano do wieku i możliwości dziecka, zakupiono nowe pomoce dydaktyczne. W budynku przy ul. Kruckowskiego zo-

stały odnowione ściany i podłogi w pomieszczeniach, przeprowadzono remont w łazience dwóch oddziałów.

W tym roku szkolnym uczęszcza do placówki 120 dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. Brakuje jednak miejsc w przedszkolu, nie wystarcza wszystkim chętnym. Na 125 miejsc będących do dyspozycji przedszkola zostało złożonych 149 wniosków. W wypadku 24 wniosków komisja rekrutacyjna podjęła decyzję odmowną. Dzieci zapisane na liście rezerwowej są sukcesywnie przyjmowane w miarę zwalnianych się miejsc.

Według danych statystycznych liczba ludności stale rośnie, rozwija się nowe budownictwo mieszkaniowe, stąd wypływa wniosek, że przybywać będzie dzieci w wieku przedszkolnym. Zarówno ze strony Rada Rodziców, jak też dyrektor Elżbiety Char-

kiewicz, przekazano Wójtowi Gminy oraz Radzie Gminy pisma z prośbą o rozbudowę placówki.

W minionym roku szkolnym dzieci uczestniczyły w 22 konkursach o różnej tematyce – organizowane również – przez Ośrodek Kultury, zdobywając 17 nagród głównych i wyróżnień. Brały też udział w olimpijkach. Z pomocą Urzędu Gminy, nauczycieli oraz rodziców, przygotowano projekt zgłoszony do programu operacyjnego Kapitał Ludzki: „Bajkowe przedszkole atrakcyjne i dostępne”. Realizacja jego została rozpisana na trzy lata; są szanse na uzyskanie pieniędzy, które będzie można przeznaczyć m. in. na dodatkowe zajęcia z logopedą, taniec towarzyski, gimnastyka korekcyjna. Działają koła zainteresowań: origami i ekologiczne. (I)

Cd. ze str. 12

Ślubowanie szkolnych drużyn strażackich

18 listopada br., w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie odbyło się uroczyste ślubowanie szkolnych drużyn strażackich - młodzieżowej i dziecięcej - z udziałem licznych gości. Obecni byli m. in. wójt Gminy Juchnowiec Kościelny – Czesław Jakubowicz, wicekurator – Wiesława Ćwiklińska, komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej - Jan Gradkowski, radni naszej gminy, dyrektorzy szkół, strażacy OSP, nauczyciele i uczniowie. W sali gimnastycznej ustawiły się poczty sztandarowe, podkreślając doniosłość tej uroczystości. Młodzieżowa orkiestra dęta z Wasilkowa odegrała na wstępie hymn narodowy oraz hymn straży pożarnej.

Dyrektor Zespołu Szkół, Bożena Nienałtowska przypomniała długoletnie, bogate tradycje działalności OSP w Kleosinie; młodzi będą je kontynuować, ucząc się najpierw jak nieść pomoc w zagrożeniach życia i mienia. Uczniowskie drużyny strażackie wpisują się w nurt reformy oświaty, która potrzebuje nowych form wychowania i kształcenia. Z pewnością są to działania innowacyjne, poszerzona oferta zajęć pozalekcyjnych. Młodzi strażacy – takie są nadzieje – w szeregach OSP nabędą sprawności fizycznej, odpowiedzialnego postępowania, umiejętności pracy w zespole, samodzielności, dzielności, patriotyzmu.

Ślubowanie drużyn miało szczególnie uroczysty przebieg; uczniowie, nawet ci najmłodsi, przeżywali ten doniosły akt w atmosferze wielkiej powagi. Po ślubowaniu otrzymali legitymacje strażackie.

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny, Czesław Jakubowicz objął honorowym patronatem szkolne drużyny strażackie z Cd. na str. 14

POLAK MAŁY Z KLEOSINA

W przeddzień 91. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się uroczyste podsumowanie Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „- KTO TY JESTEŚ ? – POLAK MAŁY”, zorganizowanego przez Podlaskiego Kuratora Oświaty. Konkurs honorowym patronatem objęli: wojewoda podlaski, Maciej Żywno oraz marszałek województwa podlaskiego, Jarosław Dworżański.

Konkurs cieszył się ogromną popularnością wśród przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych naszego województwa. Jest to dowód na to, że dzieci interesują się historią i tradycją naszego kraju i regionu. Na konkurs wpłynęło 1061 prac. Przyznano 9 nagród i 61 wyróżnień w trzech kategoriach wiekowych: przedszkola, uczniowie klas I - III i uczniowie klas IV - VI. Nagrody wręczyli: kurator oświaty –Jerzy Kiszkiel, wicekurator – Wiesława Ćwiklińska,

a w imieniu Wojewody Podlaskiego - dyrektor generalny Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego - Ewa Wojewódka oraz dyrektor Biura Wojewody - Daniel Szutko.



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kleosinie

licznie wzięli udział w konkursie plastycznym „- KTO TY JESTEŚ ? – POLAK MAŁY”. Wyniki okazały się bardzo pomyślne dla najmłodszych dzieci. I miejsce w kategorii klas I - III otrzymał uczeń klasy I a – Jakub Gaiński, który wykonał pracę pod kierunkiem swo-

je nauczycielki - Małgorzaty Salej, a wyróżnienie otrzymała Zuzanna Perzyna z klasy II b, wychowanka pani Ewy Poławskiej.

Nagrodzeni i wyróżnieni uczniowie oraz nauczyciele i rodzice spotkali się 10 listopada 2009 roku na uroczystości podsumowującej konkurs w sali konferencyjnej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Tuż po niej odbył się „Koncert poezji i pieśni polskiej” w wykonaniu chórów X LO w Białymstoku, XI LO w Białymstoku, chóru Zespołu Szkół w Lipsku oraz chóru Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku. Koncert, którego wysłuchali kombataneci, uczniowie i harcerze, wzbogaciła poezja w recytacji aktorów teatru KLAPS działającego przy MDK-u

Małgorzata Salej
nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
ZSz. im. Jana Pawła II w Kleosinie

HUMOR SZKOLNY

Tato mówi do Jasia:

- Nie rozumiem, jak ty możesz zadawać się z Wojtkiem. Przecież to niegrzeczny chłopiec, najgorszy uczeń w klasie!

- Przez wdzięczność tato.

Gdyby nie on, ja byłbym najgorszym uczniem!

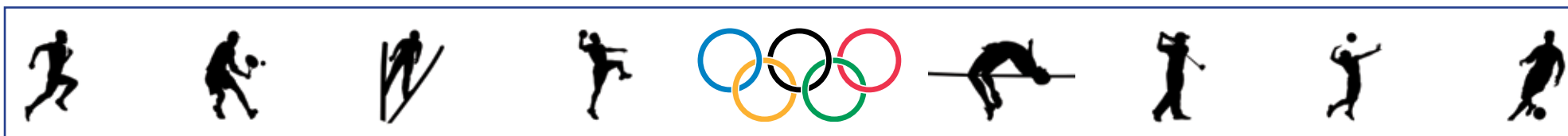
Nauczyciel fizyki pyta uczniów:

- Kto waszym zdaniem był największym wynalazcą wszechczasów?

- Edison - odpowiada Krzysiek.

- Czy mógłbyś to uzasadnić?

- Gdyby nie on, usielibyśmy telewizję oglądać przy świecach !!!



Zmagania niepełnosprawnych sportowców

19 września br. przy sprzyjającej słonecznej pogodzie na obiekcie sportowym w Juchnowcu Dolnym odbyła się **Spartakiada Środowiskowa Osób Niepełnosprawnych „SPORT dla WSZYSTKICH”**.

Organizator zawodów - Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Regionalny Oddział w Juchnowcu Kościelnym - za dbałość o program współzawodnictwa był ciekawy i przyciągał jak najszerzą rzeszę miłośników sportu (zawodników i kibiców). Walczyć też było, o co. Główną nagrodą był Puchar Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny.

Na starcie zawodów stanęło ponad trzydziestu zawodniczek i zawodników z pow. białostockiego. Rywalizowali oni w pięciu konkurencjach, w biegu na 100 m., pchnięciu kulą, rzucie lotką, rzucie piłką lekarską i

sztafecie z przeszkodami.

Zwycięczynią w zawodach kobiet została **Anna Korol** przed **Katarzyną Baranowską** i **Krystyną Normantowicz**. Wśród mężczyzn zwyciężył **Marek Skolimowski** przed **Marcinem Wyszynskim** i **Waldemarem Normantowiczem**.

Pucharem **Czesława Jakubowicza**, Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny nagrodzona została za wyniki i aktywność **Klaudia Baranowska** (foto obok),

Spartakiadę zakończyła zabawa taneczna przebiegająca pod hasłem „Pożegnanie lata”, na której wszyscy wspaniale się



bawili.

O ocenę imprezy poprosiłem jej głównego organizatora – **Halinę Sobolewską – Wildner**, wielokrotną medalistkę MŚ

i igrzysk paraolimpijskich..

- Spartakiadę zorganizowali z myślą by bardziej zintegrować środowisko osób niepełnosprawnych z osobami pełnosprawnymi zamieszkującymi na terenie naszej gminy, ale nie tylko. Zaprośmy usportowione osoby z innych gmin pow. białostockiego.

Nie mnie jednak jako jednej z organizatorek oceniać czy impreza się udała. Dokonają tego zawodnicy i publiczność, która licznie dziś się tu stawiała.

Chcemy by zainicjowane zawody odbywały się cyklicznie, co roku.

(R.G.)

„KIBIC Z KLASĄ”



Kibic sportowy na mecz się wybiera:

Szalik drużyny z szafy zabiera;
Do tego czapka, względnie kapelus,
Inne gadzety – tak dla bajeru.

Sportowcy pragną naszego wsparcia:

Braw i okrzyków, śmieszne-go hasła,
Ale z pewnością im nie potrzeba
Bójek, lejących butelek „z nieba”.

Tu gol, tam karny - emocji wiele;
Ogólna radość i poruszenie.
Tłum szalejący, czapki już w górze,
Możesz zaistnieć w kibiców chórze.

Sportowcom okaż swój zapał szczerzy,
Na mecze zabierz dobre maniery!
Gdy kibicujesz z narodu masą
Pokaż, że jesteś „KIBICEM Z KLASĄ”

Zuzanna Danowska



Kałamaryz III

ZS w Kleosinie. Pogratulował wspaniałego pomysłu, który w rezultacie jest przykładem współpracy straży pożarnej różnych szczebli, państwowej i ochotniczej. Życzył młodym strażakom, aby rozpalali płomień w sercach, niosąc pomoc odpowiedzialnie i odważnie.

Podczas tej uroczystości

przedstawicielka Rady Wojewódzkiej LZS poinformowała o sukcesie Uczniowskiego Klubu Sportowego w konkursie pn. „Karol” na organizację imprezy sportowo-rekreacyjnej. UKS z Kleosina zajął 11 miejsce (na 541 projektów) za urządzenie festynu „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się

cały świat”, w czerwcu br. na terenie Majątku Howieny.

Występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Wasilkowa, pod dyktando Adama Wołańskiego, stał się końcowym akcentem uroczystego ślubowania szkolnych drużyn strażackich.

(lk)

HUMOR Zima tuż tuż



Rocznice wspomnienia Września 1939

W tym wydaniu naszej „Gazety” zamieszczamy rozmowę z b. wójtem gminy – Zygmuntem Korolem, poświęconą inicjatywie ufundowania pięciu tablic upamiętniających ofiary II wojny światowej z terenu Gminy Juchnowiec Kościelny. Piękna i także potrzebna inicjatywa dla uczczenia 70. rocznicy wybuchu tej okrutnej wojny. Niektórzy powątpiewali, czy uda się ją zre-

alizować, podważano nawet jej sens i formę upamiętnienia. Cieszymy się, że w trzech kościołach: w Juchnowcu, Tryczówce i Księżynie zawisły tablice z imionami i nazwiskami ofiar wojennych. (W Kleosinie – tablica z ogólnym napisem). Przed cerkwią w Kożanach stanął kamień z umieszczoną na nim tablicą pamiątkową. Pamięć o tych, którzy zginęli w walce z sowiec-

kim i niemieckim najeźdźcą lub zostali zamordowani, zmarli w łagrach i obozach, na robotach w Niemczech, zostanie utrwala na zawsze.

Z okazji odsłonięcia i poświęcenia tablic odbywały się religijne i patriotyczne uroczystości. Warto je przypomnieć oglądając zdjęcia z tamtych wrześniowych dni 2009 r.



JUCHNOWIEC KOŚCIELNY
Pamięci Ofiar II Wojny Światowej



Otrzymaliśmy od Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, z siedzibą w Krakowie, pismo z ape-

wszystkich, którzy z racji swojej aktywności politycznej, zawodowej, dziennikarskiej i społecznej mają pro-

przez darczyńców; przyjmowanie dzieci na wypoczynek i leczenie w Polsce; pomoc w zakupie artykułów szkol-



śmy zapomnieć o tych wszystkich, którzy odeszli od nas na zawsze, w takich tragicznych okolicznościach. „Nie umiera ten, kto trwa w pamięci bliskich”. Nasi dawni współmieszkańcy, ofiary ostatniej wielkiej wojny znani byli przecież kiedyś ze swojego imienia i nazwiska. Żyli na co dzień nie tylko wśród swoich najbliższych, ale również wśród naszych rodziców, starszych braci i sióstr, jako ich sąsiedzi. Dzielili z nimi radości i smutki. Odeszli od nas w czasie tej strasznej wojny, najczęściej nagle i bez żadnej własnej winy wobec tych, którzy im życie zabrali. Pozostawili po sobie rozpacz, łzy swoich najbliższych, żal ze strony przyjaciół i znajomych. Czyż my wszyscy żyjący dzisiaj mieszkańcy gminy nie jesteśmy w jakimś stopniu ich moralnymi

dłużnikami? Czyż ci ludzie poświęcając swoje życie w bezpośredniej walce o wolność i honor naszego kraju lub tracąc je w jakikolwiek inny sposób, nie ratowali - być może pośrednio - życia naszych bliskich?

Niechaj więc dzisiaj ich imiona i nazwiska utrwalone na tablicach pamiątkowych w naszych świątyniach, przypominają o nich, nie tylko nam samym, ale jeszcze bardziej naszym dzieciom i wnukom. Niech będą mieli oni świadomość grozy i nieszczęść ludzkich, jakie przynosi każda wojna, aby potrafili jej zapobiegać przez swoje mądre i odpowiedzialne działania dla wspólnego dobra, któremu na imię - Polska.

Rozmawiał:
Andrzej Pokrowski

ze strony białoruskiej jest **Komitet Pomocy Represjonowanym przy Ruchu „Za Swabodu” Aleksandra Milinkiewicza**. Ponadto partnerami mogą być parafie katolickie i wspólnoty innych wyznań w Polsce i na Białorusi, organizacje pozarządowe, społeczne i partie polityczne w Polsce i na Białorusi, samorządy zawodowe oraz terytorialne w Polsce, Stowarzysze-

lidarności i stanu wojennego. Nadszedł czas, abyśmy to my pomogli innym potrzebującym...

Stowarzyszenie dysponuje adresami tych rodzin na Białorusi, które otrzymało je od pani Iny Kulej, żony Aleksandra Milinkiewicza, kandydata zjednoczonej opozycji na prezydenta Białorusi w poprzednich wyborach.

Włącz się do wspólnej

POMÓŻ REPRESJONOWANYM POLAKOM NA BIAŁORUSI !

lem, abyśmy się włączyli do akcji pomocy represjonowanym Polakom na Białorusi. Jest to apel o paczki żywnościowe na Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2010, ale nie tylko. Celem akcji jest stworzenie sieci pomocy polskim rodzinom osób represjonowanych oraz tych

blemy materialne i nie mogą utrzymać swoich rodzin. Pomoc zakłada opiekę ze strony konkretnej rodziny lub grupy osób, firm, instytucji i partnerów akcji nad rodziną białoruską.

Mogą to być paczki z żywnością i ubraniami, przesyłane bezpośrednio

nych, książek, pomocy naukowych. Osoby obdarowywane na Białorusi, na własne życzenie, mogą być anonimowe, aby uniknąć dodatkowych szykan. Ich nazwiska będą tylko znane organizatorom akcji w Polsce i partnerom po stronie białoruskiej.

Partnerem głównym

nie Wspólnota Polska, media. Autorzy apelu piszą: „Uważamy, że nadszedł czas spłaty przez nasze społeczeństwo długu, który został zaciągnięty w czasach, kiedy to my otrzymywaliśmy paczki i różnego rodzaju inną pomoc jako prześladowani i jej potrzebujący w czasach So-

Akcji **Solidarni z Białorusią**. Podajemy adres Stowarzyszenia: 31 – 006 Kraków, ul. Grodzka 15/2, Tel. (12) 421 74 65; 421 53 89; tel. fax (12) 421 93 12. W sprawie organizowania akcji pomocy można też kontaktować się z redakcją „Gazety Juchnowieckiej”.

(I)

GAZETA JUCHNOWIECKA

Wydawca: Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny.

Zespół redakcyjny: Leszek Kolesnik - redaktor naczelny, tel. kom.: 0791 580 794, Małgorzata Kuczko - fotoreporter, Rafał Borzymowski - fotoreporter, Współpracują: Robert Gromiński, Ireneusz Maśliński, Joanna Józefowicz.

Adres redakcji: pl. Królowej Rodzin, 16-061 Juchnowiec Kościelny, tel.: /085/ 719-60-56, tel./fax: /085/ 713-28-81, e-mail: gazeta_lokalna@wp.pl

Skład Komputerowy: TAKTICA agencja reklamy Andrzej Bazyluk tel.: 505 611 623, e-mail: biuro@taktica.pl

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2. 16-001 Kleosin

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, a także nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania. Nakład: 3000 egz.

KLEOSIN

*Pamięci Ofiar II
Wojny Światowej*



TRYCZÓWKA

*Pamięci Ofiar II
Wojny Światowej*



KOŻANY

*Pamięci Ofiar II
Wojny Światowej*



KSIĘŻYNO

*Pamięci Ofiar II
Wojny Światowej*

